Nr 157. Dnia 17 lipca. Sobota. Dnia 5 (17) lipca 1880 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: śś. Aleksego W. i Berty Panny.
Jutro: śś. Szymona z Lipnicy i Kamilla W.
Poniedziałek: ś. Wincentego à Paulo.
Wtorek: śś. Eljasza Pror. i Czesława W.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 0
Zachód „ „ 8 „ 11
Długość dnia godzin 16 minut 11
Ubyło „ „ — „ 34

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Środa: śś. Daniela Pror. i Praksedy P.
Czwartek: ś. Marji Magdaleny.
Piątek: ś. Apolinarego Biskupa M.
Sobota: ś. Krystyny Panny Męcz.

— W dniu wczorajszym podczas odpustu ku czci Szkaplerza świętego, w kościele parafialnym Narodzenia Najświętszej Maryi Panny na Lesznie, głoszonemi były trzy kazania.

Pierwsze po skończonej prymarji, którą odprawił JX. Grzegórz Grudzieński, drugie w czasie Sumy, a trzecie podczas Nieszporów.

Wotywa odpustowa odbyła się o godzinie 10 i pół; celebrował takową JX. Stanisław Zdzitowiecki, który też odprawił i nieszporne popołudniowe nabożeństwo.

Sumę celebrował JX. Umiński, proboszcz z parafji Dobra, dyecezji lubelskiej, wczasie której kazanie miał JX. Manswet Sikorski, wikarjusz kościoła parafialnego św. Barbary na Koszykach.

W czasie Nieszporów kazał JX. Prosper Targoński.

Takież nabożeństwa odpustowe ku czci Szkaplerza świętego odbywały się w dniu wczorajszym także w kościołach:

Najświętszej Panny Marji na Nowem-Mieście i św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Marji Panny na Krakowskiem-Przedmieściu.

W dniu jutrzejszym, jako w dalszym ciągu oktawy Szkaplerza świętego, odbędą się w wspomnionych wyżej świątyniach takież same odpustowe nabożeństwa i tymże samym co i w dniu wczorajszym porządkiem, t. j. z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami tak zrana jak i po południu.

W dniu jutrzejszym też przypada doroczna pamiątka poświęcenia kościoła Najświętszej Panny Marji na Nowem Mieście, która w tejże świątyni łącznie z uroczystością Szkaplerza świętego obchodzoną będzie.

W przyszłym zaś tygodniu w kościele parafialnym na Lesznie odpustowe nabożeństwo ku czci Szkaplerza świętego odprawiać się będzie codziennie z trzykrotnem wystawieniem Najświętszego Sakramentu, a mianowicie:

w czasie Prymarji, o godzinie 7-mej rano;

w czasie Sumy, która rozpocznie się o godzinie 1[illegible]-tej, a zakończy o 12-tej uroczystą procesją z Najświętszym Sakramentem—i

podczas Nieszporów rozpoczynać się mających o godzinie 4 i pół po południu, także z procesją uroczystą aż do dnia konkluzji, t. j. przyszłego piątku, w którym to dniu słowo Boże głoszonem będzie zrana i po południu.

Osoby życzące być przyjętemi w bractwo Szkaplerza świętego mogą tego dopełnić codziennie w ciągu całej oktawy rzeczonej uroczystości, w zakrystji wymienionych wyżej trzech świątyń.

W przyszły zaś poniedziałek, jako w uroczystość św. Wincentego à Paulo, odbywać się będzie solenne nabożeństwo z odpustem zupełnym w kościele Opieki św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej, w czasie którego słowo Boże głoszone będzie tak podczas Sumy, jak i w czasie Nieszporów.

W przyszły wtorek, t. j. dnia 20-go b. m., przypada doroczna pamiątka św. Eljasza Proroka, którą obchodzić będzie odpustem kościół Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie.

Ewangelja święta przypadająca na niedzielę jutrzejszą, 9-tą po Świątkach, zapisaną jest u Łukasza świętego w rozdziale 19-tym: „O zburzeniu Jerozolimy i wypędzeniu kupujących“.

Swięto rzeczypospolitej w Paryżu.

—r— Dzienniki zagraniczne przepełnione są depeszami świetnych uroczystości, których widownią był Paryż w dniu 14 lipca.

Postaramy się o wydobycie dla czytelników naszych tego, co w chaosie jest najrdzenniejszem.

Swięto rozpoczęło się właściwie już we wtorek dnia 13.

Początek jego obwieściło o godzinie 8 wieczorem z domu inwalidów 21 strzałów działowych.

Natychmiast przepełniły się bulwary falami głów ludzkich; powozy i omnibusy zaledwie krok za krokiem mogły podążać.

Wszystkie domy ubrane już były flagami; flagi te spływały częstokroć od szczytu domów aż do parteru.

Zabłysły mirjady świateł w oknach i olbrzymich świecznikach, wzniesionych na ulicach wśród pozłacanych masztów, na których wiały się flagi.

O godzinie 9 wielki capstrzyk z pochodniami w całym Paryżu; setki kolumn ruszyło jednocześnie w rozmaitych dzielnicach miasta w pochód, niosąc jarzące pochodnie, i z nieopisanym zapałem śpiewając Marsyljankę i *Chant de départ*.

Ulice, przez które pochody zdążały, oświecano bengalskiemi ogniami i elektrycznem światłem.

Zdawało się na ową chwilę, że cały Paryż stał się jednem wielkiem źródłowiskiem światła—fale jego buchały dokoła, jak z czeluści piekła, czasem podobne do tęczowych brylantów wody osrebrzonej jasnym promieniem księżyca.

Na placu Bastylii panował szczególny zapał—śpiewom nie było końca, żołnierze szli z ludem pod ramię.

Około godziny 10 robotnicy przedmieść nadciągnęli do miasta, powiązani w grupy oświetlone latarniami. Śpiewali Marsyljankę, ale zachowywali się zresztą spokojnie i poważnie.

W pałacu sądu handlowego odbył się bankiet dla 2500 delegatów rad municypalnych z prowincji.

Między innymi mówił Wiktor Hugo na cześć Paryża, który umiał być zawsze wielkiem miastem.

Poczem nastąpił koncert.

Melchisedek z Wielkiej Opery ujął sztandar w rękę i zaintonował Marsyljankę; całe zgromadzenie z uniesieniem wtórowało śpiewakowi.

W pałacu Elizejskim równocześnie dawano ucztę na cześć jenerałów; tu przybył prezydent Grévy, wszyscy ministrowie, prezydenci izb, ciało dyplomatyczne...

Pałac i ogród, przepysznie uiluminowane, czarodziejskie dawały widzenie.

Około godziny 2-ej nad ranem nadciągnęły tłumy przekupniów z hall przedmiejskich, na ustach niosąc pieśń sarkastyczną o wypędzeniu jezuitów.

We środę już, około godziny 7½ zrana, ciągnęły zewsząd kolumny wojska do lasku bulońskiego, na wielki przegląd; rozłożone tutaj obozem poczęły gotować sobie kawę.

Wesołe, pogodne niebo zabłysło nad tym „dniem szczęścia“ dla Francji; od godziny 9 zrana buloński lasek przedstawiał cudownie malowniczy widok; dokoła obozują żołnierze.

Trybuny, pawilon prezydenta i obie estrady po jego bokach wspaniale przystrojone.

O godzinie 11½ wszystko w porządku.

Trybuny i estrady przepełniają się.

Pani Grévy w czarnej, córka w białej sukni; zjeżdżają się ministrowie, senat, deputowani, dygnitarze, ambasadorowie: turecki, chiński i japoński noszą fantastyczne kostjumy narodowe.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Dlaczego nie dostaliśmy nagrody w Berlinie i dlaczego nie dostał jej p. Girdwojń? — Rybactwo a koniarstwo i pogodzenie jednego z drugiem.— Sezon pożarów. — Jak się robią pożary w małych miasteczkach?—Jaka na to rada?—Okulary *Dniewnika Warszawskiego* i kasy gminne.—Ile mamy kas, ile udzielają one pożyczek na rok, a ile ich potrzeba w gminie? — Czem więc są kasy gminne wobec biedy i lichwy? — Jaja na miękko.

A zatem—nie dostaliśmy nagrody na wystawie rybackiej w Berlinie!..

My?.. W Berlinie?.. Za co?.. Albożeśmy tam byli?.. Czyśmy zresztą zajmowali się ową wystawą rybacką, czyśmy mieli co na nią posłać?...

Chyba nasze stawy i rzeki wyrybione, — ładunki dynamitu i trutki przeznaczone do tępienia ryb, a w końcu—brak przepisów ochraniających gospodarstwa wodne od nadużyć, tudzież kilka gatunków złodziei, którzy naprzód wykradają ryby z wód i sprzedają je przekupkom, a później te same ryby odkradają przekupkom i sprzedają konsumentom.

My więc, jako społeczeństwo, nic nie posłaliśmy na wystawę rybacką w Berlinie, nic nie mieliśmy do posłania i z tych powodów nie powinnibyśmy chyba mieć pretensji, że nam nagród nie dano.

Wprawdzie w naszych stosunkach dosyć często tak się trafia, że jedni robią, a drudzy nagrody dostają, albo nic nie robią i nagrody dostają, albo—źle robią i znowu nagrody dostają. No—i to jest prawda! Ależ przecie wystawa rybacka nie odbywała się u nas, tylko w Berlinie, gdzie podobno w kwestji rozdawania nagród panuje cokolwiek odmienny system.

Zgoda i na to. Ponieważ społeczeństwo rybactwem się nie zajmuje, więc słusznie nie dostało żadnej nagrody. Ale dlaczego nie dostał jej p. Girdwojń, którego okazy i dzieła zwróciły uwagę znawców nawet w Berlinie —i— dawały mu szansę pozyskania pierwszej nagrody?

Dlaczego więc p. Girdwojń, który zajmuje się rybactwem i miał co posłać na wystawę—nie otrzymał nagrody?

A—bo p. Girdwojń spóźnił się...

A dlaczego spóźnił się?

Dlatego, że nie miał wśród ogółu poparcia, nie miał pieniędzy na podróż i t. d. Słowem—znowu dlatego, że społeczność nasza nie zajmuje się rybactwem.

Pomimo tak jasnych powodów, p. Girdwojń pisze: „smutno mi“!..

— Czego panu smutno, panie Girdwojń?..

— A tego, „że nie mogłem wziąć udziału w popisie rybackim“..

O to szkoda, że pan... takie niewdzięczne zajęcie wybrał!..

Czy nie lepiej było zostać magnatem, aniżeli ubogim uczonym?... Miałby pan wtedy pieniądze na podróże i mógłby pan przyjmować udział nietylko w popisie berlińskim, ale nawet gdzie dalej, naprzykład —w Monaco?..

A czy nie lepiej było, zamiast zajmować się rybactwem, zająć się naprzykład—koniarstwem?..

Wówczas miałby pan rozmaite konie, krzyżowałby pan rozmaite rasy i mówiłby pan tak:

„Hodowla koni stoi u nas bardzo nędznie, ponieważ żaden hodowca nie postawił sobie jasnego celu i sam nie wie czego chce“.

Naturalnie, nie mówiłby pan tak o sobie, tylko o wszystkich innych hodowcach, a dopiero — ci wszyscy inni mówiliby to samo o panu. Pomimo to jednak mógłby pan przyjąć udział w wystawie koni w Warszawie i—dostać nagrodę, a przynajmniej znaczek.

A tak — nie dostał pan ani nagrody, ani nawet znaczku i nikt nie podziwiał pańskich wypchanych lub zasuszonych ryb w biegu i w braniu przeszkód, nikt o panu nie wie.

Dobrze panu tak! Nie powinien zajmować się kwestjami niemodnemi ten, kto che mieć wpływy i sławę. Ani pańskie wypchane i zasuszone ryby, ani „Monografja pszczoły“, ani muzeum, ani akwarjum — kraju nie zbawią.

Fenomenalne konie — to zupełnie co innego. One wprawdzie także niczego nie zbawią, ale przynajmniej zabawią swoich właścicieli i amatorów. Im warto poświęcać i czas i pieniądze, ale nie rybom, których nigdy nie zabraknie, jeżeli nie nam, to przynajmniej naszym sąsiadom — niemcom.

A dobrych koni bardzo może zabraknąć, a nawet (dziwna rzecz!) już ich zabrakło, pomimo tysiącznych krzyżowań i pomimo te, że kiedyś nawet posiadaliśmy rasę koni polskich.

— Co u djabła! — wołają hodowcy — czego nas ten człowiek napada?... Wszakże hodując konie nie popełniamy występku?...

— Prawda!...

— Wszak z naszych dzisiejszych, trafnych czy nietrafnych zabiegów, może choć w przyszłości wyjdzie pożytek?...

— Prawda!...

— Więc czego acan chcesz?...

— Ja?... niczego! Tylko p. Girdwojń mówi, że na miejsce kilkunastu bardzo zbytkownych koni możnaby mieć kilkaset tysięcy bardzo użytecznych ryb, że wartoby choć jedną stajnię zamienić na muzeum rybackie —i— obok hodowli koni — hodować ryby.

Z prawicy izb mało znalazło się przedstawicieli.

Bębny grzmią i muzyka się odzywa.

Gambetta z biurem izby nadjeżdża w siedmiu karetach, pod konwojem trzech szwadronów kirasjerów.

Nowe okrzyki, nowy grzmot bębnów i fanfara muzyk...

Nadjeżdża prezydent senatu w takiż sam sposób, jak przed chwilą Gambetta.

O godzinie 12 i pół wywieszają flagę na pawilonie prezydenta; z Mont-Valerien grzmią działa — muzyka gra Marsyljankę — Grévy nadjeżdża...

Przy wjeździe do Longchamps przyjmuje go minister wojny z okazałą świtą i odprowadza aż do trybuny.

Wszyscy ministrowie otaczają naczelnika rządu.

O godzinie 12¾ staje Grévy na trybunie; po jego prawicy prezydent senatu Leon Say, po lewicy Gambetta, ministrowie za nim.

Wznoszą się entuzjastyczne okrzyki na cześć rzeczypospolitej i jej prezydenta.

Minister wojny ze świtą i komendanci korpusów stają na czele swych oddziałów.

Całością kieruje komendat Paryża, jen. Clinchant.

Zaczyna się ceremonja rozdziału sztandarów; Grévy odzywa się do „oficerów, podoficerów i żołnierzy francuskich“.

— Rząd rzeczypospolitej—mówi on—szczęśliwym się czuje w obliczu tej prawdziwie narodowej armji, którą Francja z najlepszych cząstek swego ciała wydaje, poświęcając jej całą swoją młodzież, to znaczy wszystko to, co posiada drogiego, wielkodusznego i dzielnego... Jeżeli kraj nie szczędził żadnych kosztów na armję, to nawzajem armja nie szczędziła żadnych trudów, aby pilnością w pracy, nauką i karnością stać się dla Francji rękojmią pokoju, którego strzedz ma. W tej myśli rząd rzeczypospolitej wręcza wam te sztandary. Przyjmijcie je, jako dowód najgłębszej sympatji dla armji. Przyjmijcie je jako świadectwo waszej waleczności, waszej wierności obowiązkom, waszego poświęcenia dla Francji, która z temi szlachetnemi godłami polowemi powierza wam obronę czci swojej, swego obszaru i swoich praw!

Słowom tym towarzyszyły przeciągłe okrzyki; jenerałowie, wojska, publiczność na trybunach i cały lud — wszystko wołało w niebogłosy: „Niech żyje rzeczpospolita! Niech żyje armja! Niech żyje Grevy!“

Z każdego oddziału występują pułkownicy i chorążowie przed Grevy'ego; odebrawszy sztandar z rąk prezydenta, słaniają go ku ziemi ze czcią dla zwierzchnika kraju, który skinieniem głowy odpowiada.

Ceremonja trwała prawie godzinę.

Rozdano 436 sztandarów.

Teraz wszyscy trzej wzmiankowani prezydenci usuwają się a minister wojny ze swoim sztabem odbywa przegląd deputacyj i wojsk.

Cały Paryż dnia tego pochłonięty był widowiskami.

Każda dzielnica miała swój osobny program widowisk, koncertów, pochodów, illuminacyj, średniowiecznych targów, regat, wyścigów, ogni sztucznych, balów...

Samych balów prywatnych zapowiedziano na ten dzień 1800, a urzędowych 112.

W licznych dzielnicach odsłonięto posągi rzeczypospolitej; na placu Voltaire'a odkryto pomnik dla Ledru Rollina; każdemu odsłonięciu towarzyszyły mowy, przeważnie w radykalnym duchu.

Nie dziw też, że tłumy ludu na ulicach i bulwarach były nie do zwalczenia i domy znikły prawie pod draperją flag, festonów i kwiatów.

O pół do 4 rozpoczęła się defilada armji przed Grevym i prezydentami Izb; Gambetta był bardzo wzruszony i serdecznie pozdrawiał komendantów korpusów.

Publiczność najgłośniej witała wychowańców szkoły wojskowej w St. Cyr, kirasjerów i artylerję.

Bonapartyści protestowali od czasu do czasu, wołając: „*Vive la France!*“

Po defiladzie wszyscy jenerałowie z ministrem wojny na czele udali się kłusem przed trybunę trzech prezydentów i pozdrowili ich zdjęciem kapeluszy; zapał w tej chwili dosięgnął szczytu.

Najwspanialsze iluminacje zabłysły na Panteonie, na Łuku tryumfalnym, wśród Pól Elizejskich, na Montmartre i na Barrière du Trône.

Na Łuku wzniesiono olbrzymi, 50 stóp wysoki posąg rzeczypospolitej; z wyżyny łuku rozlał się deszcz ognisty złożony z 20,000 rakiet, które wysoko w powietrzu utworzyły trójkolorowy wachlarz.

Fajerwerk ten poświęcono ku czci armji.

Kolosalny krzyż ognisty na wyżynach Panteonu niemniejsze sprawił zdumienie; wszystkie te pirotechniczne arcydzieła wykonał słynny ogniomistrz Ruggieri.

W radykalnych dzielnicach wreszcie: Neuilly, Gobelin, Observatoir i t. d., odsłonięto pomniki na cześć Woltera, Baudina, Denferta, słynnego obrońcy Belfortu.

W SPRAWIE WYNAGRODZENIA
NAUCZYCIELI PRYWATNYCH.

II.

Jestem przygotowany usłyszeć zdanie, że jak w ogólności, tak i gdy idzie o wynagrodzenie nauczycieli prywatnych, najważniejszym argumentem musi tu być prawo *poszukiwania* i *podaży* (żądania i zaofiarowania) i że wobec tego prawa wynagrodzenie, o jakiem mowa, nie może być innem.

Owóż na to odpowiem.

Naprzód owo prawo, na które się tak chętnie pewni panowie teoretycy powołują, rzadko sprawdza się w rzeczywistości, zwłaszcza gdy idzie o stosunek pracodawców do pracowników, a powtóre, że jak w tej chwili, nie tyle zajmuje nas wysokość, ile raczej system wynagradzania nauczycieli prywatnych.

Zresztą co do prawa, któreby jak w tym razie regulowało stosunek pomiędzy ludźmi inteligentnemi a potrzebującemi wzajemnych usług, najlepszem dla obu stron byłoby prawo takie, które opierałoby się na zasadzie sprawiedliwości.

Tymczasem obecny system wynagrodzenia nauczycieli za godziny, jednej ze stron interesowanych nie wychodzi na dobre, a dla drugiej, jak to widzieliśmy na rachunku, jest stanowczo niekorzystnym.

Zgodzić się trzeba, że przy samej tej łatwości, z jaką „godziny“ na lekcje przeznaczone mogą być opuszczane, nauka nie może być prowadzoną porządnie i częstokroć też na lata bywa rozkładaną.

Godzina opuszczona nic nie kosztuje, czego więc uczeń lub uczennica nie nauczy się w jednym, to skorzysta w drugim albo trzecim miesiącu; tak sobie zwykle rzecz tę przedstawiają rodzice, a tymczasem nauka się przewleka i chęć do niej przy częstem opuszczaniu „godzin“ wcale się nie podnieca.

Z drugiej zaś strony, czy to jest sprawiedliwem, pytamy, aby człowiek żyjący z ciężkiej pracy nauczycielskiej nie mógł wiedzieć nigdy, ile w ciągu roku zapracować jest w stanie i aby pod tym względem był zależnym najczęściej... od kaprysu tych, którym trud swój oddaje.

Nauka muzyki naprzykład uprawianą jest przeważnie w domach zamożniejszych, czyż więc, pytamy znowu, jest rzeczą słuszną aby dlatego tylko że pannie bankierównie lub... pannie prezesównie podoba się gdzieś jechać z wizytą, człowiek targający siły w mozolnej i niewdzięcznej pracy tracił zarobek, który bądź co bądź został mu zapewnionym i na który liczył!?

Boć i na to trzeba zwrócić uwagę, że nauczyciel nie może przyjmować zobowiązań więcej nad ilość taką, jakiej jest w stanie podołać; jeżeli więc np. nauczyciel muzyki został zobowiązany do dawania lekcyj w 25 domach, to wszelkie już inne, choćby najkorzystniejsze propozycje zmuszony jest odrzucać, inaczej bowiem mogłoby mu nie starczyć ani sił ani czasu.

A jeżeli znowu, przy ciągłem przepadaniu „godzin“ wychodzi ostatecznie rezultat taki, jakby nauczyciel dawał lekcje tylko w 18 lub 20 domach, to ilość godzin straconych *a nie pozwalających w swoim czasie temuż nauczycielowi przyjąć większej liczby zobowiązań, któreby były powiększyły jego zarobek*, uważać trzeba za czystą krzywdę.

I to są względy, wobec których istnieć musi kategorja ludzi inteligentnych i ciężko pracujących, a mających przecież *mniej pewne jutro*, niż każdy np. „godzący się do służby“ rocznie lub kwartalnie robotnik.

Skoro zaś, jak widzimy, system wynagrodzenia nauczycieli prywatnych „za godziny“ jest złym, nieracjonalnym i niesprawiedliwym, to naturalnie powinien on być, jak już wspomnieliśmy, zmieniony i kwestja tylko w tem, w jaki mianowicie sposób dałoby się to przeprowadzić...

Autor artykułu w *Echu muzycznem* proponuje przyjąć następujące, a podług nas najzupełniej słuszne zasady:

1. Lekcje powinny trwać od 1 września do 1 lipca czyli miesięcy dziesięć.

2. Nauczyciel *każdego pierwszego w miesiącu* pobierać ma z *dołu umówioną płacę*, bez względu na to ile lekcyj w miesiącu i z jakich przyczyn, *byleby nie z winy jego* opuszczono.

3. W miesiącu powinno się rachować tygodni 4,

Takie zakochanie się wyłączne w koniach i w owcach, a zaniedbanie np. wołów i ryb, sprawia to, że mamy drogie mięso w kraju, że zapominają o nas za granicą, a p. Girdwojń łamie ręce i mówi:

„Smutno mi, bo nie idzie tu o mnie tylko, ale o ogólniejsze cele!...“

Weszliśmy tedy, przy dobrem zdrowiu i niegorszym humorze, w zajmujący sezon pożarów letnich. W roku zeszłym wyrządziły one krajowi szkody na 3,860,000 rubli, trzeba mieć zatem nadzieję, że w roku bieżącym cyfra ta podniesie się do 4 miljonów rubli, jeżeli jej nie przeskoczy.

Od kilku lat dzienniki nasze pisały bardzo wiele: „o sposobach zapobiegania pożarom“—i—pożytek z tej pisaniny okazał się wcale żaden. W roku więc bieżącym opowiem: „w jaki sposób robią się pożary w miasteczkach“, — a choć i z tego pożytek będzie niewielki, lecz przynajmniej zmienimy cokolwiek temat rozmowy.

Domy naszych mieścin są zwykle drewniane, niekiedy stare, pełne szczelin, śmieci, wiórów, pakuł i innych materjałów palnych.

Wprawdzie przepisy b. rady administracyjnej surowo zakazują podobnego niechlujstwa, lecz że u nas nikt o tych przepisach nie wie, nikt ich nie pilnuje, a każdy za niewielkie pieniądze może je obejść, więc—domy po dawnemu są podobne do prochowni.

Pewnego dnia rzuca ktoś papierosa na podłogę. Papieros wpada w szczelinę, a że wiatr dmucha przez inne szczeliny, więc papieros—tli się.

Potem znowu wiatr dmucha, papieros wypala się gaśnie, ale za to poczynają tlić się pakuły, wióry, śmiecie itd. Trwa to parę godzin, poczem nagle ukazuje się ogień większy. W mieszkaniu ciasnota, gratów pełno wody mało, więc ogień znajduje masę punktów oparcia, a odrobiną wody zalać się nie daje.

Wówczas mieszkańcy uciekają wrzeszcząc. Ogień zaś ogarnia cały dom, za nim stare parkany, klepki, belki, rozwalony chlewek, rozbitą balję, połamany wór i kupę słomy albo gałęzi.

Podobne wozy, balje i chlewki oddawna powinny być usunięte, a słoma wywieziona z podwórza. Ponieważ jednak nasi mieszczanie i ich dozorcy lubią wszelkie brudy, więc trwa to od roku do roku, aby przy okazji zasilać pożar.

Już cała posesja stoi w ogniu. Miasto zbiegło się, a na jego czele municypalność. Wszyscy krzyczą, ale nikt nie ratuje, bo nie umie. Zresztą niema czem. Sikawki są popsute, a wody brak.

Tymczasem ogień za pośrednictwem parkanów, śmieci, stosów belek przeniósł się do następnej posesji. Gdyby ten tłum rzucił się z siekierami i posesję rozebrał, pożar przeciętoby. Na nieszczęście nikt tego nie robi, a wielu—z dalszych posesyj kradnie różne dające się wynieść przedmioty.

Krótko mówiąc:

Ogień roznieca się dlatego, że domy są licho budowane i przewiewne jak miechy.

Ogień utrwala się dlatego, że spotyka wielką obfitość materjału palnego, a mało wody.

Ogień przenosi się z domu do domu dlatego, że budowle stoją ciasno, a wolne miejsca między niemi zapełniają różne graty.

Ogień ogarnia całe miasto dlatego, że niema kto ratować, niema czem ratować, niema ludzi odpowiednio wyćwiczonych, ani głowy któraby nimi kierowała.

A cóż się dzieje z przepisami administracyjnemi, z korespondencjami, odpowiedziami, wezwaniami, zapytaniami i monitami?...

Ach! tylko o nich nie mówcie...

Ja raz widziałem jak się te rzeczy palą: Dziennik praw i stosy korespondencyj. Boże!... jak one się wybornie palą i jak łatwo pożar roznoszą...

A jeżeli znajdą się przy nich księgi ludności, szarwarkowe, kasowe, kwaterunkowe,—to już ogień robi się tak wielki, że mu nawet warszawska straż nie podoła.

— A zatem—niema żadnej rady na pożary kraj nasz niszczące?...

— Owszem, jest rada.

— Jaka?...

— Rada... miejska!

Dniewnik warszawski znowu zaszczycił mnie artykułem, zaintytułowanym: „Przez nasz pryzmat“, a może dokładniej: „Przez nasze okulary“, t. j. przez okulary *Dniewnika warszawskiego*).

Jakkolwiek poważny ten organ nie może powstrzymać się od lekkich insynuacyj *à propos* mojego „żydofilstwa“, jakkolwiek obok wielkiej domyślności wogóle, umie być niedomyślnym w szczegółach, z tem wszystkiem, jego polemika trzyma się w tonie dosyć przyzwoitym. I dlatego nie mogę powstrzymać się od kilku słów odpowiedzi, tem bardziej, że dotknięto kwestji rzeczywiście doniosłej.

Dniewnik warszawski „Przez swój pryzmat“ czy przez „swoje okulary“ dopatrzył, że wiejskie kasy wkładowo-zaliczkowe byłyby „dobre i dobroczynne“ dla włościan potrzebujących pieniędzy. Nadto zaś, o ile z całego artykułu wnosić mi wolno, mogłyby stanowić jedyny skuteczny oręż przeciw lichwie, trapiącej lud wiejski.

czyli dni 28; będzie to więc rodzajem bonifikacji dla strony płacącej, która tym sposobem (stosownie do liczby godzin tygodniowo) będzie miała jedną lub czasem dwie lekcje w miesiącu bezpłatnie.

4. Jeżeliby lekcja nie miała miejsca z winy nauczyciela, wówczas z pensji miesięcznej wytrąconą mu zostaje odpowiednia kwota obliczona według powyżej ustanowionej rachuby 4 tygodni w miesiącu.

W zupełności też zgodzić się trzeba na zdanie autora, że takie wzajemne zobowiązanie się mogłoby stanowczo złe usunąć; a zapewniając z jednej strony nauczycielowi stały dochód, z drugiej byłoby pewnym przymusem, aby uczący się dla błahych powodów lekcyj nie opuszczali i więcej korzystali z nauki.

Wszystko to jest, powtarzamy, racja, lecz niemniej idzie o to, aby nową tę formę wynagrodzenia wprowadzić w życie.

Publiczność nie wystąpi tu zapewne z inicjatywą, pomimo że leży to, jak widzieliśmy w jej własnym interesie; muszą zrobić to nauczyciele.

Zwyczaj jest silnym, trzeba więc zwalczać go powoli lecz systematycznie, i z pewną *solidarnością* interesowanych.

Nie zdaje nam się, aby wszyscy nauczyciele mogli sobie powiedzieć: nie będziemy od dziś dnia dawać lekcyj inaczej jak tylko za wynagrodzeniem *miesięcznem*, ale wszyscy we własnym interesie zgodzić się powinni, aby system ten ostatni powoli, *przy przyjmowaniu nowych zobowiązań*, w życie wprowadzać.

Tym sposobem publiczność przyzwyczajać się będzie do racjonalnej inowacji, a nauczyciele zyskają o tyle przynajmniej, że ich *jutro* mniej będzie zależnem od „zabaw“ „niedyspozycyj“ i „kaprysów pańskich“.

Zresztą czyż można przypuszczać aby publiczność przy utrzymaniu zwyczaju dawnego chciała się upierać?

Nam się zdaje, że nietylko wzgląd na dobro uczących się dzieci, ale i poczucie słuszności powinnoby tu przemówić silniej niż wszelkie argumenty, któreby dla poparcia dobrej tej sprawy można jeszcze przytoczyć.

Nie wątpimy też, że wszyscy ludzie rozsądni sprawiedliwe żądanie nauczycieli poprą jak na to zasługuje, i że zwyczaj ów płacenia „za godziny“ pozostanie wkrótce nawet jednem więcej wspomnieniem... lekceważenia uczciwej pracy ludzkiej.

Jan Jeleński.

Poezja.

Poezja w dzisiejszych czasach
Jest to likieru kropelka,
Którą gromadka niewielka
Popijać zwykła w ostatku
Po jakim dobrym obiadku,
Puddingu i po frykasach...

Cóż począć z hołoty zgrają,
Której to w świecie najwięcej?
Ich przez dwanaście miesięcy
Sycą serdelki lub śledzie,
Więc po tak skromnym obiedzie —
Wodę im zwykle podają...

Czesław.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= W dniu onegdajszym jw. jenerał-gubernator warszawski, jenerał-adjutant Albedyński wyjechał do Libawy.

= Słychać, iż ministerjum dóbr państwa zastraszone postępami tępienia lasów, obmyśla środki zapobiegające pustoszeniu. Między innemi ma być ustanowione, iż gdziekolwiek w powiecie przestrzeń lasów skarbowych jest mniejszą od połowy całej przestrzeni znajdującej się pod lasami, tam sprzedaż lub rozdawnictwo lasów skarbowych nie będą nadal dozwalane. Nadto w okolicach, gdzie lasy nie zajmują 25% ogólnej powierzchni gruntu, mają być także wzięte w opiekę lasy należące do osób prywatnych. Wreszcie przedsięwzięte zostaną środki w celu zachęcania do prowadzenia gospodarstwa racjonalnego, a mianowicie ustanowione być mają surowsze kary za kradzież drzewa z tego rodzaju lasów, a wynagrodzenie zrządzonych w nich szkód ma być wyższe nad rzeczywistą ich wartość.

= Dowiadujemy się, że ministerjum dóbr państwa, zapewne z powodu panującej obecnie drożyzny mięsa, zwróciło uwagę na potrzebę rozwoju hodowli owiec na mięso. W tym celu wydelegowany został przez ministerjum dla zbadania stanu i szczegółów pomienionej hodowli w Królestwie i ościennych gubernjach pan Gniedicz, profesor chowu inwentarza w instytucie rolniczym w Hory-Horkach, w gub. mohyłowskiej. Pan G. zwiedza obecnie owczarnię w Końsko-Woli, w g. lubelskiej, należącą do instytutu rolniczo-leśnego w Nowej-Aleksandrji (Puławach).

= Komitet techniczno-budowlany przy ministerjum spraw wewnątrznych udzielił świadectwo na prawo prowadzenia i zawiadywania robotami budowlanemi p. Aleksandrowi Eichlerowi.

= Z powodu, iż rozpoczęcie przedstawień w teatrzykach ogródkowych często umyślnie bywa przedłużane, władza policyjna nakazała służbie pilnie baczyć, aby termin rozpoczęcia widowisk zachowywano akuratniej. Przedstawienia więc zaczynać się mają o godzinie 8-ej bez względu na liczbę zebranych osób, kończyć się zaś mają bezwarunkowo przed 12-tą. Antrakty nie mają trwać dłużej nad kwadrans.

= Władza policyjna zezwoliła na kurs omnibusów z Warszawy drogą marymoncką, aż do zawrotu na szosę do Bielan prowadzącą. Omnibusów krążyć ma pięć, a mianowicie nr. 18, 19, 20, 21 i 79. Stacje ich na placu Krasińskich. Wychodzić będą z Warszawy cztery razy dziennie, a mianowicie: o 8-ej i 11-ej rano, oraz o 5-ej i 11-ej wieczór. Powrót do Warszawy trzy razy dziennie: o 10-ej rano, o 2 i 6 po południu. W razie gdyby zebrała się na stacji dostateczna liczba pasażerów, omnibus odejść może przed oznaczoną godziną, z tym jednak warunkiem, aby inny omnibus oczekiwał na stacji czas przepisami wskazany. Cena za kurs w jedną stronę oznaczony został na 30 kop. od osoby. Ułatwi to bardzo wycieczki zamiejskie.

= Słyszeliśmy, iż znany z wymowy kaznodzieja ks. Bogdan, obecnie proboszcz parafji Wiskitki, przenosi się napowrót do Warszawy.

= Jeden z etatowych wikarjuszów przy kościele Panny Marji przeniesiony zostaje na Pragę, gdzie dotychczasowy personel duchowieństwa w tak licznej, bo do trzydziestu tysięcy dusz wynoszącej parafji, bardzo jest niewystarczającym.

= Wieża kościoła ewangelicko-reformowanego na Lesznie prawie całkiem już wykończona; przedstawia się ona bardzo pięknie i staje się jedną z prawdziwych ozdób naszego miasta.

= Onegdaj otwarty został nowy bazar na Lesznie.

= Z inicjatywy kierujących sprawami warsz. Tow. dobroczynności otworzoną zostanie na Pradze ochrona dla ubogich dzieci izraelskich. Dotąd brakło tam podobnego zakładu. P. Matias Bersohn, założyciel kilku ochron w naszem mieście, wziął na siebie trud urządzenia nowej ochrony.

= Kancelarja sędziego pokoju XII rewiru przeniesioną została z domu nr. 32 przy ulicy Leszno do domu nr. 49 przy tejże ulicy.

= Rodak nasz, znany okulista dr Michał Borysiekiewicz, asystent dra Stellwaga, habilitował się jako docent okulistyki na uniwersytecie wiedeńskim; kollokwium jego nader chlubnie oceniło grono egzaminacyjne.

= Z teatru i muzyki.

* Gmach teatralny zostanie wkrótce przemalowany i odświeżony na zewnątrz.

Kierunek robót tych objął p. Antoni Strzałecki.

Koszt 15,000 rs.

* Urlopy w teatrze warszawskim.

W tej chwili *tylko* następne osoby, należące do personelu dramatu i komedji, rozpoczęły lub za parę dni rozpoczną urlopy:

Panie: Derynżanka, Popielówna, Niewiarowska, Ostrowska, Borkowska, Figarska i Oswaldowa.

Panowie: Królikowski, Rapacki, Ostrowski, Tatarkiewicz, Wolski, Prażmowski, Stromfeld i Dąbrowski.

Reżyser (czyli zastępca reżysera bawiącego na urlopie) może też śpiewać sobie:

„Hulaj dusza bez kontusza...“

Tymczasem jednak ratują się debiutami i zastępstwem przez siły drugorzędne.

I tak w „Pozytywnych“ role p. Rapackiego i panny Popielówny grać mają w przyszłym tygodniu p. Stromfeld i panna Czakówna, w „Adrjannie Lecouvreur“ rolę panny Derynżanki odegra panna Marcellówna.

O innych środkach *Dniewnik* nie mówi i radzi mi, abym go naśladował w tej mierze:

„Trzeba przyjmować życie takiem, jakie jest i — opierając się na gruncie faktów, a nie dając się porywać temu czego niema i co mogłoby być przy innych warunkach i okolicznościach, których stworzyć nie potrafimy, zapewne ani my, ani feljetonista *Kurjera warszawskiego.*

Zgoda! Ja zawsze pragnę „opierać się na gruncie faktów“, nawet powiem, że—pasjami lubię fakta.

Ale... jeżeli takich faktów, na których „oprzećby się można“, niema wcale, to co?... Czy tłómaczyć, że te jakie są, są dobre?... Czy dla tego że ogół nie może wejść na kierunek prawdziwy i praktyczny, to mam mu tłómaczyć, ażeby posuwał się dalej w kierunku fałszywym i niepraktycznym?

Co niekiedy jest wart ów zachwalony „grunt faktów“, zaraz okażę.

Według *Dniewnika* i niektórych naszych publicystów, wiejskie kasy wkładowo-zaliczkowe mogą lud wyswobodzić ze szponów lichwy.

Otóż zdanie to rozpada się na dwie części. Jedna jest prawdziwą, a mianowicie, że: kasy wkładowo-zaliczkowe mogą być instytucjami użytecznemi, notabene — jeżeli są *dobrze prowadzone* i, o ile można, na zasadzie spółki oparte. Druga zaś część, twierdząca, że kasy te mogą uwolnić lud ze szponów lichwy, jest najzupełniej fałszywa.

Twierdzenia tego dowiodę „na gruncie faktów.“

Według jenerała Anuczyna, od r. 1869 do 1-go stycznia 1874 istniało w kraju kas gminnych 467. Że zaś gmin w Królestwie było wówczas około 1300, więc w 826 brakło kas.

Zobaczmy teraz, jaki stopień korzyści istniejące kasy przyniosły.

Od r. 1869, do 1 stycz. 1874, udzielono we wszystkich kasach 93,632 pożyczek (najwyżej w kwocie rs. 100). Każda więc kasa przez ten czas udzieliła po 200 pożyczek w ciągu nie całych 5-ciu lat.

Przyjmijmy, że kasy funkcjonowały tylko przez 4 lata, co wyjdzie na ich korzyść, a wówczas okaże się, że: *każda kasa gminna udzielała rocznie 50 pożyczek.*

Idźmy dalej.

Gmina w Królestwie Polskiem liczyła w 1874 roku 4000 mieszkańców płci obojej.

Z tej sumy odtrąćmy 50% czyli 2000 na niepełnoletnich. Pozostanie 2000 mężczyzn i kobiet pełnoletnich. Przypuśćmy jeszcze, że 500 kobiet pełnoletnich nie mają potrzeby i możności pożyczać pieniędzy.

W tym razie zostanie w gminie 1000 mężczyzn i 500 kobiet pełnoletnich, pracujących na siebie i rodziny, z których to osób nieomal każda potrzebuje kredytu.

Przypuśćmy, że każda z tych osób tylko dwa razy na rok potrzebuje zaciągnąć pożyczkę. Wówczas wypadnie, że co najmniej każda gmina *potrzebuje rocznie 3000 pożyczek.*

A że kasy gminne wydawały tylko 50 pożyczek rocznie, więc 2950 pożyczek należało zaciągać gdzieindziej, t. j. u sąsiada, albo u... żyda!...

Jakiż ztąd wypływa wniosek?

Oto ten, że kasy gminne są chyba dostępne tylko dla kilku dziesiątków wieśniaków najzamożniejszych. Tysiące zaś, mniej zamożnych, muszą pożyczać po za obrębem kasy, a tem samem płacić procent większy niż 8% na rok.

Zkąd to pochodzi? Oto ztąd, że w kasie jest pieniędzy za mało.

A dlaczego w kasie jest pieniędzy za mało?

Dla tego: że kasa, tym którzy u niej składają pieniądze, płaci tylko 6% na rok. Kapitalista więc woli odrazu dać wprost interesantowi swoje pieniądze, choćby na 8% procent, aniżeli kasie, na której straci 2%. Nie dość na tem: kapitalista bowiem rozumie dobrze, że może dostać nie 8% ale 16% i 20% za swoje pieniądze, co też i robi.

Z tego powodu na wsi biorą lichwę od włościan nietylko żydzi, ale i bogaci włościanie, a nawet wójci i sołtysi — owi dozorcy kas gminnych. O tem zaś ma honor donieść *Dniewnikowi* nie p. Prus „żydofil“, który nie chce „opierać się na gruncie faktów“, ale — p. Kostromitinow, b. komisarz włościański.

Nie dość na tem. O ile słyszałem, choć ręczyć za to nie chcę, bardzo często kasy gminne wydają pieniądze nie biednym włościanom ale lichwiarzom, dla tego że lichwiarze płacą wójtom łapówki.

W taki to sposób owe „dobre i dobroczynne kasy wkładowo-zaliczkowe“ w kraju ubogim i nieoświeconym walczą z lichwą!

I czy wobec tego ja mogę zachwycać się podobnemi instytucjami, a tembardziej uważać je za oręż przeciw lichwie, której one same służą?

Można wprawdzie urządzić tak, aby kasy gminne mogące udzielać tylko 50 pożyczek rocznie, udzielały ich nie 50-ciu najbogatszym lub największe łapówki dającym, ale 50-ciu najuboższym lecz uczciwym włościanom. Ale do tego potrzeba, ażeby na czele kas nie stali wójci, pisarze i sołtysi, ale inteligiencja wiejska i włościanie. Możnaby też powiększyć fundusze kas, ale tylko przez podniesienie stopy procentów za kapitały składane.

Czy więc niema sposobu wyrwania owych setek tysięcy chłopów nie mających wstępu do kasy — ze szponów lichwy?

* Dziś „Hugonoci“.

Występ p. Jakowickiej, pp. Zakrzewskiego i Wasilewskiego.

* Zamierzono podobno, dzięki występującej obecnie gościnnie trójcy celniejszych śpiewaków polskich, wystawić kilka poważniejszych a rzadko kiedy grywanych oper.

Batutę obejmie p. Adam Münchheimer.

* Wczoraj na scenie Alhambry wystąpił po raz pierwszy p. Jan Galasiewicz, artysta sceny krakowskiej.

O debiutancie mówiono oddawna, iż z pośród grona młodych aktorów celuje w przedstawianiu typów ludowych.

Tak też jest rzeczywiście—pan G. w roli Bartka Kozicy z „Emigracji chłopskiej“ dowiódł, iż zna z krwi i kości polskiego chłopa, jego duszę nieraz posępną lecz bądźcobądź szlachetną, jego gwarę, ruchy jego, najdrobniejsze zewnętrzne charakterystyczne tyle cechy.

Takiego Bartka „Emigracja“ u nas jeszcze nie miała — choć pozornie postać ta przedstawia się tak łatwo.

Publiczność ujęta nowem a silnem wrażeniem przyjmowała artystę bardzo życzliwie.

Po za grą gościa przepiękny obraz Anczyca traktowany był dziwnie niedbale.

Starannością wyróżniali się jedynie: p. Siedlecka, p. Gorzkowski i Sikorski—inni pełnili rzecz swą po rzemieślniczemu.

Całość też zanadto czuć było... prowincją.

═ **Ze sztuki.**

* P. Franciszek Żmurko wykończa obecnie nowy obraz „Ballada“, który podobno nabyty już został przez jednego z mecenasów sztuki.

* P. Robiczek nabył prawo reprodukcji fotograficznej kilku znakomitszych płócien z galerji p. Krywulta, które włączone zostaną do „Albumu malarzy polskich“.

* Nasi drzeworytnicy zyskują coraz większe wzięcie za granicą.

Tygodnik wiedeński *Heimath* pomieścił obecnie bardzo udatną ilustrację roboty Rybkowskiego, przedstawiającą: „Wózek pachciarza“.

„Polski żydek“ nalewa, klęcząc na wozie, mleko ze swojej dzieżki do naczynia podanego mu przez wieśniaczkę.

Pomysł nadzwyczaj prosty, ożywiony prawdą i humorem, cechuję tę rycinę, która zwróciła na siebie uwagę krytyki artystycznej za granicą.

═ Warszawa pustoszeje...

Ruch na ulicach jej zelżał bardzo—wielka emigracja do wód zagranicznych, krajowych i na letnie mieszkania w całej pełni.

Zdaje się, iż pół miasta przeniosło się za rogatki...

Zostaje kto musi, nucąc sobie na pociechę wesołą piosnkę Alkada z „Gadułów“:

„Ach! jakież dzisiaj jest gorąąąco“!

═ Rachunek z... „majówki“...

Jak kosztowne są u nas wszelkie wycieczki po za miasto, niech świadczy wiarogodny rachunek jednej z bardzo podrzędnych restauracyj w Wilanowie.

Za pół funta polędwicy wieprzowej —
chleba za 22 gr. —
4 pół butelki piwa —
1 butelka sodowej wody —
szklanka mleka —
kazano zapłacić wyraźnie złp. 16 gr. 10, czyli rs. 2 kop. 45.

Bez komentarzy!

═ Kradzież u p. Jarockiego.

Na ślad zuchwałych złoczyńców, którzy splądrowali sklep jubilerski p. E. Jarockiego, policja dotąd wpaść nie zdołała.

Podejrzenie pada na dwóch jakichś izraelitów, którzy rankiem z bramy wymknąć się mieli, a spostrzeżeni przez policjanta rzucili się do ucieczki.

Przy sporządzeniu inwentarza w magazynie przekonano się, iż pomiędzy innemi kosztownościami skradziono też czternaście zegarków kieszonkowych w kosztownych kopertach.

Nie mały łup!

═ Z kroniki sanitarnej.

Ospa grasuje ciągle w różnych okolicach kraju.

W kieleckiem ustała wprawdzie w gminie Węgleszynie, ale natomiast ukazała się w gminie Prząsławiu, tudzież w osadach Małogoszczy i Wodzisławiu.

W kaliskiem ospa trwa w Słupcy i w kilku miejscowościach powiatów kaliskiego i sieradzkiego.

W osadzie Choczu, oraz w powiatach kaliskim i słupeckim ospa ustała.

W piotrkowskiem wreszcie ospa szerzy się w dwóch miejscowościach powiatu brzezińskiego.

Ustała szkarlatyna we wsi Zabłociu w pow. kaliskim.

Błonica trwała w osadzie Piątku, na folwarku Pokrzywiny i w cukrowni w Młynowie.

═ Z Ciechocinka.

Podobno bawiący w tej miejscowości leczniczej ubodzy pacjenci, a zwłaszcza dzieci, cierpią nędzę.

Brak im najniezbędniejszych potrzeb do życia.

Co więcej, odmawiają im pomocy lekarskiej.

Gdzież się podziało, zapytuje *Izraelita*, miłosierdzie bawiących tam, którzy w poprzednich latach zawsze coś dobrego dla ubogich braci i sióstr szukających ulgi w cierpieniach czynili?

═ Tęgi kłos.

Okazano nam dziś niezwykły kłos żytni, mający siedmdziesiąt i sześć ziarn.

Żyto to pochodzi z okolic Nowego Dworu pod Iwangorodem (Modlinem).

═ Napad.

W okolicy wsi Gołuchowa, w kieleckiem, dokonany został zuchwały napad.

Na przechodzącą tu Hindę B. napadł nieznany złoczyńca, zawiązał głowę w worek i silnie ją pobił.

Zabrał on napadniętej 12 rubli i chleb.

═ **Wypadki.**

* Na dwóch końcach miasta...

Na Wołowej na Pradze, pod nr 9, około godziny 11-ej rano, z mieszkania Gitli N., podczas gdy ona sama znajdowała się w drugim pokoju, skradziono parę kolczyków złotych z brylantami, łańcuszek złoty 2 pierścienie i gotówkę rs. 350.

Obwinionym o tę kradzież jest... mąż poszkodowanej Dawid N.

Na Czerniakowskiej pod nr 55 Jan P., powróciwszy do domu, zastał mieszkanie swoje zupełnie puste.

Żona jego Paulina... zabrawszy wszystkie rzeczy, których wartość nie przenosiła 300 rs.— uciekła niewiamo dokąd.

W obu wypadkach śledztwo zarządzono.

* Na ulicy Ogrodowej pod nr 45, pies pokąsał 10-letnią dziewczynkę w lewą nogę.

* Pod nr 2 przy ulicy Karmelickiej, pies właściciela domu rzucił się na przechodzącą przez podwórze Antoninę F., poszarpał na niej ubranie i pokąsał ją w nogi.

═ Katastrofa pod obłokami.

Z Mans we Francji donoszą o następującem tragicznem zdarzeniu.

Aeronauta p. Petit przygotował był na dzień 5 b. m. dwa balony, ustawione jeden na drugim, do wzniesienia się w powietrze.

O godzinie 3 po południu zajął z żoną swoją miejsce w łódce, zawieszonej na dolnym balonie, syn zaś jego wsiadł do łódki górnego balonu.

Do wysokości 400 metrów podwójny balon wznosił się prawidłowo, naraz jednak w strasznej tej wysokości pękła powłoka dolnego balonu i oboje państwo Petit spadli na ziemię.

Spadając trzymali się rozpiętych parosoli, pomimo to Petit bardzo ciężko się potłukł, podczas gdy żona jego odniosła tylko lekkie kontuzje.

Syn Petita po chwili spuścił się szczęśliwie na ziemię górnym balonem.

═ Kometa.

Moskiewski dziennik *Rus. Kur.* donosi, że „nad Moskwą“ pojawił się „bardzo świetny kometa, ale bez ogona.“

Dostrzeżono go po raz pierwszy na widnokręgu w zaprzeszłą sobotę.

Wschodzi około godziny wpół do 12 w nocy i „posuwa się—według wyrażenia rosyjskiego dziennika—dosyć szybko, opisując parabolę w przybliżeniu ze wschodu“(?).

═ Naiwność wiejskiej sługi.

W pewnym domu na Krakowskiem-Przedmieściu służyła od tygodnia dziewczyna ze wsi, nie obznajmiona z miejskiemi zwyczajami.

Nagle u drzwi daje się słyszeć dzwonek — dziewczyna biegnie i otwiera.

— Czy pani jest w domu? — zapytał wchodzący.

— Jest, proszę pana — odparła.

— Hrabia T. — rzekł gość, wchodząc do przedpokoju.

— A ja — szepnęła dziewczyna dygając — „Julka Dobrowolska“.

═ Helenka w kłopocie.

Pewien jegomość, wyjechawszy z rodzinnych stron na czas długi, wrócił z bujnym zarostem i odwiedził krewnę, której córeczka była jego faworytką...

Dziewczynka poznała go, ale ukłoniła się tylko zdaleka, nie rzucając mu się na szyję, jak dawniej.

— Czemu nie pocałujesz swego dawnego przyjaciela, Helenko? — zapytała matka.

— Ach, mamo — odparła zakłopotana dziewczynka — jabym chciała, ale kiedy już teraz niema gdzie!...

═ Niezaprzeczony fakt, dotyczący gry w karty.

Przy zielonym stoliku szczęście zależy od umiejętnej gry, a umiejętna gra od... szczęścia!

═ W restauracji.

— Garson, co ja winienem?—pytał się młodzieniec, znany z wielkich długów.

— Zkąd ja mogę wiedzieć co pan winieneś?—odparł garson — wiem tylko, iż mnie należy się pięć rubli...

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: F. P. rs. 2; F. M. rs. 3; S. B. B. kop. 50 dla Zaręby; Komar rs. 3 kop. 50; J. G. rs. 1; J. K. rs. 1 na odnowienie pomnika Hoffmanowej; D. rs. 2; K. C. rs. 3 dla najbiedniejszych; bezimiennie kop. 50 dla pogorzelców Żelechowa; J. S. rs. 1; T. K kop. 20 dla nędzy wyjątkowej; J. S. rs. 10 na tanią kuchnię.

— Od H. Ł. rs. 2: na organy do kaplicy Pana Jezusa w kościele św. Jana rs. 1, dla Anny Gołaszewskiej, mającej 5 dzieci i męża w szpitalu, mieszkającej na Solcu nr 27 w domu Sobolewskiego—rs. 1, z prośbą o modlitwę do Boga za ś. p. Marcina.

— *A. n.* Składając rs. 3 na szkołę, którą p. Aleksander Kredycki zamierza otworzyć na Szmulowiznie, oświadczam, że p. Kredycki znajduje się obecnie w najrozpaczliwszem położeniu, z 4-giem drobnych dziatek i chorą żoną; a założenie takiej szkoły może mu zapewnić byt wraz z rodziną i wyrwać z nieszczęścia.—Stały prenumerator *Józef Łuczyński*.

— *A. n.* Składam rs. 1 kop. 5 na sandomierzan, a to jako karę od robotników murarskich za spóźnianie się na robotę i kłótnie na fabryce. — *B. Brodzki*, maj. murarski.

— Celem wsparcia najbardziej potrzebującego z pogorzelców w Żelechowie, ofiarowaną chustkę białą koronkową przez p. *Wiktorję Kw. z Nal.* składam w redakcji dla sprzedania najwyżej postępującemu.—*S. B.*

— Ktoby z osób dobroczynnych zechciał przyjść w pomoc pożyczką rs. 50 osobie młodej, dla której pomieniona suma będzie stanowić przyszłość wraz z chorą matką, na procent niewielki i wypłatę na raty, raczy adres zostawić w redakcji *Kur. Warsz.* pod literami L. A. M.

— Od A. J. za naruszenie praw lokatora za wspólną ugodą rs. 25 na szpital dziecinny i 25 na szpital paralityków.

Nekrologja.

† Dnia 18 b. m., w niedzielę, jako w dniu imienin ś. p. Kamilli z Skarżyńskich **Grabowskiej**, żony urzędnika Banku polskiego, odbędzie się nabożeństwo o godzinie **8-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na które rodzina zaprasza. —16928—

† W dniu 19 b. m., w poniedziałek, o godzinie **9-ej** zrana, odbędzie się w kościele św. Antoniego żałobne nabożeństwo za duszę Anastazji **Coray**, jako w rocznicę śmierci, na które pozostały mąż z córką zaprasza rodzinę i znajomych. —16846—

† W dniu 19 lipca, w poniedziałek, jako w dzień imienin nieodżałowanego męża ś. p. Wincentego **Morytza**, odbędzie się za spokój jego duszy, o godzinie **10-tej** zrana, msza św. w kościele powązkowskim, na którą pozostała żona zaprasza krewnych i przyjaciół. —16850—

† B. p. Adela z Eizenbergów **Tacnauer,** przeżywszy lat 65, zmarła dnia 15 lipca r. b. W głębokim smutku pogrążony mąż, syn, córki, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych i znajomych na odprowadzenie zwłok dnia 18 b. m., w niedzielę, o godzinie **4-tej** po południu, z domu pogrzebowego cmentarza mojżeszowego, na miejsce wiecznego spoczynku. —16930—

† Staś **Morawski,** syn Stanisława i Pelagji z Bytków, przeżywszy lat 2 i pół, przeniósł się do wieczności w dniu 16 lipca. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 18 b. m. z kościoła św. Krzyża, o godzinie **3-ej** po południu. —16932—

† Ś. p. Krystyna Karolina z Grosserów **Pfeiffer,** wdowa, obywatelka miasta Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 67, w dniu 15 lipca r. b. przeniosła się do wieczności we wsi Mrozy, powiecie nowomińskim. W smutku pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na pochowanie zwłok dnia 18 b. m., w niedzielę, o godzinie **6-tej** po południu, z kaplicy cmentarza ewangelicko-augsburskiego do grobu familijnego, na tymże cmentarzu, odbyć się mające. —16934—

† Przeprowadzenie zwłok ś. p. Józefata **Zaleskiego,** ekspedytora głównego stacji Granica drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, nastąpi w poniedziałek, dnia 19 b. m., o godzinie **6-tej** wieczorem, z dworca tejże drogi na cmentarz powązkowski, na które pozostała żona wraz z dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych, —16936—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 15-go lipca.—Posiedzenie akademji francuskiej, na którem przyznaną zostanie nagroda Montyona, odbędzie się w dniu 5-tym sierpnia; mowę, sławiącą cnotę, wypowie Wiktoryn Sardou.

× **Medjolan** 15-go lipca.—Rząd włoski otrzymał zawiadomienie, iż tunel św. Gotarda ukończony zostanie do 30 maja 1881 r.; do zupełnego wykończenia tunelu potrzebną jeszcze będzie suma siedmiu miljonów franków.

× **Londyn** 15-go lipca.—Zmarł tu Tom Taylor, naczelny redaktor znanego pisma humorystycznego *Punch*, najulubieńszy i najpłodniejszy z dzisiejszych dramatycznych pisarzy Anglji.

× **Londyn** 15-go lipca. — Bessemer, wynalazca sposobu fabrykacji stali, otrzyma w dniu 29 b. m. obywatelstwo honorowe City.

× **Londyn** 15-go lipca.—Część wydalonych z Francji jezuitów osiądzie w Walji; w tym celu wydzierżawili oni na lat 21 w Aberdovey, Merionetshire, hotel Corbet Arms.

× **Londyn** 15-go lipca.—W hrabstwach Cheshire i Shropshire pojawił się chrząszczyk, niszczący buraki; tegoroczny zbiór tych jarzyn w Anglji jest z tego powodu bardzo zagrożony.

× **Birmingham** 15-go lipca.—W Bilston wydarzyła się eksplozja gazowa głównej rury. Wybuch wyrzucił bruk na długości 100 metrów. Kilkanaście osób ranionych. Wiele domów uszkodzonych.

× **Lipsk** 15-go lipca.—Dziś otwartą tu została przez jeneralnego konsula tureckiego Nowaka wystawa produktów wschodnich.

× **Berlin** 15-go lipca.— Cesarz Wilhelm udzielił księciu serbskiemu Milanowi wielki krzyż orderu orła czerwonego.

× **Berlin** 15-go lipca.— Projektowane tu jest pobudowanie kolei elektrycznej, któraby łączyła wszystkie dworce kolei żelaznych oraz stacje kolei miejskiej z koleją obwodową.

× **Wiedeń** 15-go lipca. — Kolej żelazna galicyjsko-węgierska przejść ma wkrótce w administrację rządową.

× **Peszt** 15-go lipca.—Dziś odbył się tu pogrzeb Antoniego Czengery, urządzony kosztem akademji nauk; za trumną postępowały niezliczone tłumy.

× **Peszt** 15-go lipca. — Zmarł tu Emerich Zlinsky, jeden z najznakomitszych prawników węgierskich.

× **Kraków** 15-go lipca.— Przybyli tu w tych dniach jezuici francuscy odjechali do wschodniej Galicji.

× **Lwów** 15-go lipca.—Namiestnik hr. Potocki w swych dobrach w Łańcucie czyni olbrzymie przygotowania do przyjęcia cesarza.

× **Lwów** 15-go lipca.—W miasteczku Marjampolu, w pobliżu Stanisławowa, wybrany został burmistrzem przez chrześcijańską większość izraelita Frain Kroh.

× **Bukareszt** 15 lipca.—W przyszłym miesiącu odbywać się mają w Rumunji wielkie wojskowe ćwiczenia; w tym celu utworzone zostaną dwa obozy, jeden w Trikacze w sile 12 bataljonów piechoty, 12 szwadronów kawalerji i odpowiedniej artylerji, a drugi w Mołdawie nad Serethem w mniejszej sile.

× **Moskwa** 15-go lipca.—Z Kurska donoszą, iż w laboratorjum parku artyleryjskiego z niewiadomych przyczyn wynikł podczas roboty wybuch, wskutek którego sześć osób zostało zabitych a jedenaście ranionych.

× **Twer** 15-go lipca. — Na stacji Kusminka, odległej od Tweru o 24 wiorst, zapalił się pociąg towarowy; wysłano ztąd na ratunek sikawki i inne przyrządy ratunkowe.

Przegląd polityczny.

W przededniu wręczenia zbiorowej noty rządowi ottomańskiemu rozeszła się telegraficzna pogłoska z Konstantynopola o zamierzonej zmianie gabinetu sułtańskiego; zmiany te, jeżeli mają być rzeczywiste, miałyby ważne znaczenie i świadczyłyby o wpływie, jaki się mocarstwom w ostatnich dniach wywrzeć na Portę udało. Donosiliśmy już, że posłowie Francji i Anglji starali się usilnie nakłonić sułtana do przyjęcia uchwał konferencyjnych w zupełności. *Pol. Cor.* dowiaduje się z Rzymu, że i gabinet włoski swemu ambasadorowi, panu Corti, polecił przyłączyć się do działania obu kolegów dyplomatycznych i swe usiłowania skierować w tym samym, co oni celu.

Dla sprawy heleńskiej przeto zapowiedź nowych dwóch dymisyj po ustąpieniu Osmana-paszy znaczy się bardzo pomyślnie i objawia zwrot w usposobieniu Porty, zwrot ku lepszemu, rozumie się pod naciskiem dyplomacji zachodniej. Telegram powiada, iż Abedin-pasza i Kadri-pasza mają ustąpić miejsca Musurusowi i Savfetowi.

Abedin-pasza był wcielonym protestem przeciw ustępstwom Turcji na korzyść greków; nie byłby on nigdy dopuścił do oderwania Epiru od państwa ottomańskiego, dopókiby był tylko piastował urząd ministra spraw zewnętrznych. Musurus zaś jest przedewszystkiem chrześcijaninem, fanaryotą, pochodzącym z bardzo starej rodziny szlacheckiej byzantyjskiej, która od siedmiu wieków odznaczała się znakomicie i zaszczytnie na wyspie Krecie, gdzie miała swoją siedzibę. Musurus uchodzi nadto za głównego przedstawiciela stronnictwa angielskiego w rządzie tureckim; przez długie lata bawiąc w charakterze ambasadora sułtańskiego przy dworze wiedeńskim, nabrał doświadczenia i znajomości stosunków politycznych.

Działalność i charakter Savfeta znane są już z jego dotychczasowej karjery ministerjalnej. Podobno teraz przeznaczył go sułtan na prezesa gabinetu, który to urząd piastował dotychczas Kadri-pasza.

W dalszym rozwoju kwestji wschodniej przepowiednie dzienników zagranicznych zaczynają się sprawdzać; o ile Porta ustępuje dyplomacji europejskiej, o tyle albańczycy zwiększają swoją opozycję i znowu klinem wbijają się w kwestję helleńską.

Wiadomość *Agencji Havasa* o natarciu albańczyków na pozycje czarnogórskie pod Tussi została teraz objaśniona bliższemi szczegółami; utarczka miała miejsce pod Gołubowską, według innych wersyj pod Vranją i Matagoussą. *Agencja* donosi, że albańczycy zaczepili pierwsi czarnogórców, gubernator Skodaru w raporcie do Porty utrzymuje, iż czarnogórcy natarli w dniu 12, o godzinie wpół do drugiej, na pozycje albańskie i po dwugodzinnej walce, w której stracili oficera i dwunastu ludzi, musieli się cofnąć, ubiwszy albańczykom tylko dwóch ludzi i trzech innych zraniwszy. Ta różnica w stratach pochodzić miała ztąd, że albańczycy zajmowali pozycje ufortyfikowane, a czarnogórcy musieli na nich nacierać. Nie mamy dotąd urzędowego wyjaśnienia tej kwestji, więc nie wiemy po czyjej stronie prawda.

Telegram z Raguzy najwyraźniej powiada, iż ks. Mikołaj polecił swemu wojsku trzymać się o ile możności defensywnie; oskarżenie przeto czarnogórców o zaczepkę ze strony gubernatora skodarskiego potrzebuje wyjaśnienia i sprawdzenia.

Presse pisze, że w księstwie bulgarskiem dojrzewa ziarno agitacyj politycznych, mających na celu połączenie Bulgarji ze Wschodnią Rumelją. Gabinet Zankow-Karawelowa przygotowuje wszystko do ewentualnej kampanji. Sobranje zajmować się ma wkrótce nową ustawą wojskową, rozszerzającą dotychczasowe obowiązki służby wojskowej.

Landwera ćwiczy się pod okiem rosyjskich instruktorów. *Pol. Cor.* donosi, że dotychczas 220 podoficerów i 34 oficerów z armii rossyjskiej przeszło w szeregi bulgarskie. Utrzymują, że ten kontyngens ma się jeszcze w krótkim czasie zwiększyć nowemi nabytkami. Landwera bulgarska dojdzie do 120,000 ludzi. Rząd sofijski obstalował w Tule i w Moskwie 80,000 karabinów i cztery baterje pod warunkiem, że cała broń w przeciągu sześciu miesięcy odstawioną zostanie. Prawdopodobnie obstalunek ten uczyniła Bulgarja na kredyt, bo wątpić można, aby dzisiaj zdobyć się mogła na tak znaczny wydatek. Utrzymują, że porękę dadzą jacyś możni i zamożni przyjaciele sławian.

Materjał do sensacyjnych pogłosek podaje telegram z Bukaresztu, donoszący o wielkich przygotowaniach do ćwiczeń wojskowych, które się mają odbyć w przyszłym miesiącu. Cała armja podzieloną zostanie na dwa obozy; jeden zbierze się nad Jałomnicą pod Tziganeści, drugi nad Seretem w Mołdawii.

Wiadomości z Paryża nie potwierdziły pesymistycznych przypuszczeń i zapowiedzi co do zaburzenia spokoju publicznego skandalicznemi zajściami; przeciwnie, święto narodowe przeszło w porządku, bez skandalu, bez kompromitacji. Najważniejszym momentem uroczystości było rozdanie nowych sztandarów armji i rewja wojsk w lasku bulońskim. Cały ten akt odbył się bardzo poważnie i wystawnie, pisze korespondent *Pressy*. Sztandarów rozdano 436. Przemówienie Grevy'ego było taktowne i umiarkowane, obliczone na skromny efekt. Wojsko, publiczność, cały tłum zebrany na placu wybuchnął okrzykiem: niech żyje republika! niech żyje armja! niech żyje Grevy! Muzyki wojskowe grały Marsyljankę, zapał potęgował się w ciągu dnia coraz bardziej.

Nawet w dzielnicach radykalnego usposobienia nie przyszło do demonstracyj szkodliwych.

Dziesięć lat istnienia republiki nie przeszło bez poważniejszych śladów w usposobieniu ogółu. Dzisiejszy rząd umiał i zdołał pokonać i pozyskać sobie czynnik, który w poprzednich republikach trzymał się zawsze najbardziej zachowawczo, t. j. armję. Dzisiaj armja francuska nie jest jeszcze na wskróś przejęta duchem republikańskim, ale przynajmniej nie protestuje przeciw porządkowi rzeczy i w danym razie nie zawiedzie zaufania, jakie w jej patrjotycznem i obywatelskiem poczuciu rząd cywilny pokłada. Dzień 14-go lipca przyczynił się znowu do poprawienia opinji republice poza granicami Francji; w Berlinie, gdzie niedowierzająco spoglądano na Paryż, odezwały się teraz głosy uznania, a nawet *Nord. Allg. Ztng.* zamieściła artykuł, w którym powiada najwyraźniej, że Niemcy nie mają żadnych uprzedzeń, ani zawiści do republiki, a w jej konsolidowaniu się widzą nawet rękojmię pokoju, byle tylko ludzie nie psuli swemi wadami rzeczy pospolitej.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Paryż 16-go.— Na wczorajszem przedstawieniu galowem w operze obecny był prezydent rzeczypospolitej, ministrowie, ambasadorowie, Gambetta, Say, wielu jenerałów, wszyscy dowódcy korpusów i deputacje pułkowe.

Konstantynopol 16-go.— Ambasador niemiecki hrabia Hatzfeld wręczył Porcie notę zbiorową mocarstw konferencyjnych.

Londyn 16-go. — *Daily News* donosi z Kabulu: Abdurrahman przeszedł Hindukusch z małą świtą i przybył 15 lipca do Futundawah.

Bukareszt 16-go. — Z powodu żądania przez rząd rumuński indemnizacji od rządu rosyjskiego w sumie 14 miljonów franków za zniszczenie dróg rumuńskich przez armję rosyjską, komisarz rosyjski książę Obołeński zrobił uwagę, że rząd rumuński przed dwoma laty tę samą pretensję wyraził w cyfrze 1 miljona franków.

Londyn 16-go.— (Targ zbożowy). Usposobienie dla pszenicy mocne.

Konstantynopol 16-go. — Abeddin-pasza odpowiedział na drugą notę indentyczną w kwestji czarnogórskiej. W odpowiedzi swej proponuje Porta ustąpienie Czarnogórzu, zamiast Dulcigno i kilku innych punktów, równe co do obszaru terytorjum między jeziorem Szkodry i morzem Adryatyckiem z zachowaniem siły obowiązującej konwencji z d. 12 kwietnia.

Rzym 16-go. — Wczoraj zmarł tu były nuncjusz w Brukselli Vanutelli, arcybiskup nicejski.

Konstantynopol 16-go.— Ulemowie tutejsi wysyłają deputację do sułtana z prośbą, aby odrzucił żądania mocarstw w sprawie greckiej.

Wiedeń 16-go. — Cesarz Franciszek-Józef przybędzie do Krakowa 1-go września i zabawi w Galicji 10 dni.

Londyn 16-go. — Izba niższa. Dilke odpowiada Wolffowi, iż sądzi, że doniesienia Porty o starciu między albańczykami i czarnogórcami są sprzeczne z prawdą. Gladstone odpowiada Wolffowi, że nie wie wcale, aby okrętom wojennym rosyjskim płynącym do Chin pozwolono zaopatrzyć się w zapasy w Adenie lub też innej posiadłości angielskiej.

Simla 16-go.— Wiadomości z Kandaharu donoszą, że Szyr-Ali, gubernator Kandaharu, polecił wojsku swemu cofnąć się ku Girishk. Piechota zbiegła z armatami, bronią i amunicją. Brygada angielska, która obozowała pod Gerishk, puściła się w pogoń, pobiła zbiegów, rozproszyła ich zabijając 200 i odebrawszy działa i bagaże. Kawalerja pod dowództwem Szyr-Alego i wszyscy oficerowie dochowali wierności.

— **Dr Starkman** przeprowadził się na ulicę Długą nr 32 (Potkańskie), środkowa sień, 2-gie piętro od frontu. Chorych przyjmuje od 4-tej do 6-tej po południu. —16303—1—3—

— **Dr Michał Silberbart** przeniósł mieszkanie na ulicę Franciszkańską nr 5. Przyjmuje chorych od godziny 8-tej do 10-tej rano i od 4-tej do 7-ej po południu. —16840—1—3—

— ***A. Przystański***, lekarz i akuszer, przeniósł mieszkanie do hotelu Saskiego — przyjmuje chorych jak poprzednio, rano od 8-mej do 9-tej, po południu od 4-tej do 6-tej. —16171—7—12—

— **Dentysta Bogumił Gutzman** wstawia zęby sztuczne po rs. 2, gwarantując długoletnią ich trwałość, plombowanie lub oczyszczanie po rs. 1. Reparuje też i przerabia sztuczne zęby, jako też usuwa zepsute bez bólu. — **Bielańska nr 4.** —16333—7—10—

— **Izydor Jasinowski, adwokat przysięgły**, przeniósł swoją kancelarję na ulicę świętojerską nr domu 17, obok ogrodu Krasińskiego. —16590—3—3—

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-terespolskiej
z dnia 16 lipca 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	160 — 165
	średnia	130 — 150
	ordynaryjna	115 — —
Żyto:	wyborowe	114 — 115
	średnie	106 — 112
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień:	wyborowy	89 — 103
	średni	— — —
	ordynaryjny	— — —
Owies:	wyborowy	98 — 100
	średni	89 — 96
	ordynaryjny	— — —
Groch:		90 — 115
	gorszy	— — —
Gryka:		105 — 115
Kasza jaglana:	wyborowa	100 — 130
	średnia	— — —
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp.

— **Dr med. Bronisław Chrostowski**, b. asystent kliniki diagnostycznej warszawskiego uniwersytetu, przeniósł mieszkanie na Krakowskie-Przedmieście nr 24, wprost ulicy hr. Berga. —16865—1—2—

— **Dr Kadler** przeprowadził się na Krakowskie-Przedmieście nr 38. —16784—2—3—

— ***Balsam brzozowy*** dra Lengiela, kosmetyk do nacierania i mycia twarzy, rodzaj mydła w płynie, preparowany z soku brzozy, pomaga najskuteczniej do pozyskania pięknej cery twarzy. Jest wybornym środkiem hygienicznym na wygubienie liszai, wyrzutów, plam i węgrów na twarzy i ciele. Flaszka rs. 1 kop. 50. Sprzedaż u Aleksandra Kocha *Nowosenatorska nr 4.* 8784—19—0

— **Leon Aloizy Rotwand, adwokat** przysięgły, przeniósł swą kancelarję na ulicę Świętojerską nr 26. —16841—1—5—

— **Inżenier Gustaw Ritter** przeprowadził się z Elektoralnej nr 6, na Elektoralną nr 33; przyjmuje interesantów do 10-tej zrana i od 3-ej do 5-tej po południu; kantor pierwsze piętro z frontu, w bramie. —16863—1—3—

B. Lauterbach, Leszno 8, sprzedaje węgle zagran. po rs. 1, krajowe po 95 k., najmniejsze zamów. 5 korcy. —14121—10—12

— **Dentysta Finkelstein** przeniósł mieszkanie na ulicę Świętokrzyską nr 19, drugi dom od poczty; przyjmuje chorych od 9-tej rano do 6-tej po południu. —16582—2—6—

Kurs giełdy warszawskiej—dnia 17-go lipca 1880 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy: żądano	Z końcem giełdy: płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	$139.27\frac{1}{2}.20.12\frac{1}{2}.05$	139.35	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	$9.46\frac{1}{2}$	9.48	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	—.—	113.10	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	120.75	121.05	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem: żąda.	z końcem: płac
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.—	99.75	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	99.—	99.10	—.—
„ „ „ „ małe	—.—	99.—	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	—.—	92.60	—.—
„ „ „ „ II	—.—	92.30	—.—
„ „ „ „ III	—.—	92.—	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże.	—.—	85.85	—.—
„ „ małe.	—.—	85.65	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864.	—.—	—.—	—.—
„ „ „ 1866.	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	91.25	91.40	—.—
II „ „ rs. 100	91.25	91.40	—.—
III „ „ rs. 100	91.25	91.40	—.—

Akcje i obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z konc. giełdy: żąd.	z konc. giełdy: płac.
Akc. wiel. towa. Ros. kolei żel. za rs. 120	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.Terespolsk.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Hadl. w Warszawie	—.—	282	—.—
Akc. Banku Dyskon. w Warsz.	—.—	292	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi.	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	155	153
Akc. Warsz. tow. fabr. cukru..	—.—	—.—	310
Akc. tow. Fabr. cukru Józefów.	—.—	—.—	315
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru.	—.—	—.—	750
Akc. t. Lilpop, Rau i Lewenst.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Zawier.	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od list. zast. $27\frac{7}{9}$, nowych $34\frac{13}{18}$, zastawnych m. Warszawy serji I i II $147\frac{2}{9}$, miasta Łodzi $105\frac{5}{9}$, listów likwidacyjnych $51\frac{1}{9}$, obligów skarbowych $17\frac{7}{9}$, pożyczki premjowej I-ej emisji $5\frac{2}{5}$, drugiej emisji $172\frac{1}{5}$.
Monety: Półimperjały rs. 7.80, sztuki dwudziestofrankowe rs. —, marki niemieckie kop. $46\frac{3}{4}$, pruskie bilety bankowe rs. —kop. —, bankowe guldeny austryjackie rs. — k. 81.

Niniejszem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, w dniu 14 b. m., po kompletnem wyrestaurowaniu i nowem urządzeniu, otworzyłem przy rogu

Leszna i Karmelickiej

Skład Win, Delikatesów i Towarów Kolonjalnych

pod firmą

M. STYPIŃSKI

i polecam następujące towary, jako to:

Wina Węgierskie, Francuzkie białe i czerwone, **Reńskie, Szampańskie i Hiszpańskie, Araki, Portery i Piwa Angielskie, Wódkę** z Dystylarni F. Jankowskiego, po cenach fabrycznych, **Herbatę** wszystkich znaczniejszych firm Rossyjskich, **Oliwę** świeżą, **Śledzie** pocztowe, **Sery** różne zagraniczne i krajowe, **Piwo** z browaru Haberbusch & Schiele, **Buljon** Kleczkowskiego, **Świece** Newskie i wszystkie **Towary Kolonialne** w doborowym gatunku i po cenach umiarkowanych.

PP. Handlującym odstępuje się stosowny RABAT.

к—16893—1—6

CEGIELNIA PAROWA
Jana Piechulka,

w mieście powiatowem **BENDZINIE**, gub. Petrokowskiej, poleca następujące wyroby swoje według poniższego cennika:

Cegły, Rury drenowe i Dachówki wodotrwałe

(wytrzymałości cegły wodotrwałej na 1 cal □ 2600 funt., cegły dętej na 1 cal □ 1800 funt.)

Nr 1. Cegła studniowa (łukowato kliniasta), do budowy studni, w wodzie trwała za 1000 sztuk rs. 25.
Nr 2. Cegła do budowy kominów okrągłych, wymiar podług żądania . . . . „ „ „ 25.
Nr 3. Cegła klinkier zwyczajna, do budowy w wodzie, w ziemi i na powierzchni, mocno wypalona, niekolorowa . . . . „ „ „ 23.
Nr 4. Takaż cegła i tychże wymiarów kolorowa czerwona . . . „ „ „ 25.
Nr 5. Cegła ogniotrwała (czyli Szawot), systemu Reimsa, do budowy kanałów ogniowych . . . . „ „ „ 45.
Nr 6. Szamot mączka, za pud kop. 30.
Nr 7. Cegła pusto-dęta, z 2-ma lub 4-ma otworami, do sklepień i murów lekkich . . . . „ „ „ 21.
Nr 8. Cegła dęta bez otworów do domów lekkich . . . . „ „ „ 23.
Nr 9. **Cegła pusta kolorowa,** lub niekolorowa, z 2-ma lub 4-ma otworami do licowania murów zewnętrznych nietynkowanych, stosownie do gatunku . . . . „ „ „ 18—36.
Nr 10. **Cegła gzemsowa,** ceny podług wielkości i kształtu:
a) 36 cali długa, 12 szeroka, 4 gruba, za 1 sztukę kop. 55
b) 30 „ „ 12 „ 4 „ „ „ „ 45
c) 30 „ „ 12 „ 3 „ „ „ „ 40
d) 24 „ „ 12 „ 3 „ „ „ „ 35
e) 18 „ „ 12 „ 3 „ „ „ „ 22
} 4 otwory wzdłuż.
Nr 11. **Rury drenowe rozmaitego gatunku i po różnych cenach:**
„ „ 4 cale średnicy, 12 cali długości . . . za 1000 sztuk rs. 40.
„ „ 3 „ „ 12 „ „ „ „ „ 30.
„ „ 2 „ „ 12 „ „ „ „ „ 20.
„ „ 1½ „ „ 12 „ „ „ „ „ 15.

Średnica od 1½ do 18 cali, a długości od 1 stopy do 33 cali; rury wyrabiają się glazurowe i z mufami.

Ceny powyższe kalkulują się **franco Warszawa,** w Składzie przy ulicy Twardej Nr 49, lub franco **stacja Łodź.**

Zamówienia i pieniądze za towar przyjmuje p. WŁADYSŁAW CZOSNOWSKI, ulica Biała Nr 3.

к—16912—1—3

Z powodu zupełnego zwinięcia hurtowego Składu
TOWAROW BŁAWATNYCH
wyprzedaje się po cenach dotąd niepraktykowanych,

detalicznie (na łokcie), wszystkie pozostałe towary.

Dla ułatwienia i przekonania się Szanownej Publiczności o rzeczywistej taniości, podaje się niżej ceny, a mianowicie:

Materyjki gładkie kolorowe . . . . . . rs. — 80 kop. łokieć.
Atłasy w różnych kolorach . . . . . . „ — 85 „ „
Materje w paski (przeszło łokieć szerokości) . . „ 1 15 „ „
Faille kolorowe (wartości rzeczywistej rs. 2 k. 15) „ 1 45 „ „
Faille czarne (wartości rzeczywistej rs. 1 k. 50) „ 1 10 „ „
Faille czarne (wartości rzeczywistej rs. 2) . . . „ 1 25 „ „
Faille czarne (wartości rzeczywistej rs. 2 k. C0) . „ 1 95 „ „
Aksamit czarny (wartości rzeczywistej rs. 3 k 70) „ 2 50 „ „
Kaszmiry czarne francuzkie z Reims, 2 ł. szer. od „ — 97½ „ „
Kaszmiry białe „ „ „ „ „ 1 10 „ „
Armüry czarne francuzkie na dolmany i paltociki, 2 łokcie szerokości . . . . . . „ „ 1 80 „ „
Welwety czarne i kolorowe (wartości rzeczywistej rs. 1 kop. 05) . . . . . . „ — 65 „ „

Oprócz wyżej wymienionych towarów, wyprzedaje się także różne **materjały wełniane, bareże, brokatele na meble i serwety gobelinowe,**

po cenach 30°|o taniej.
Nr 28. Plac Resursy Kupieckiej na ulicy Senatorskiej,

Dom W-go Chudzyńskiego, **w bramie na prawo.**

к—16739—1—12

STANCJA

dla Uczniów u Nauczyciela. — Nowy-Świat Nr 38, stróż wskaże. к—15617—2—20

Dubeltówka,

systemu Lankastra, prawie nowa, z lufami Bernarda, z powodu wyjazdu za granicę do sprzedania.—Ulica Hoża Nr 10, mieszkania 4, do godz. 10 rano i od 4½ do 5½ po południu. к—16667—2—2

Marjan Landowski

Adwokat, przeniósł mieszkanie na ulicę Żabią Nr 1, wprost Saskiego ogrodu.

к—16681—2—3

Warszawski rzeczny Yacht-Klub.

W każdą Sobotę wieczorem od godziny 7½ Koncert. к—16742—3—3



Amerykańskich i Europejskich

w Warszawie, ulica Elektoralna Nr 17.

Gwarancja 2 i 3 letnia. — Wszelkie przybory do maszyn po cenach nizkich. — Warsztat mechaniczny na reperacje maszyn, prowadzony pod moim osobistym kierunkiem.

к—16889—1—6 **Józef Taychert,** Mechanik.

Ważna wiadomość dla pp. Stolarzy.

Nowo-otworzony Skład

Fornirów i drzewa zagranicznego,

przy ulicy Grzybowskiej Nr 19,

gdzie Zjazd Sędziów Pokoju.

Skutkiem nabycia zagranicą znacznej partji fornirów, jest w możności sprzedawać takowe po cenach o 20% niżej cen praktykowanych.

к—16901—1—6 **A. Hirschmann.**

Dwie PANNY,

któreby sobie życzyły przyjąć stałe zatrudnienie za sklepowe również do ubierania kapeluszy zechcą się zgłosić do hotelu Niemieckiego pod Nr 61, od godziny 12 do 2 po południu i od 8 do 9 rano, można się także dowiedzieć w magazynie obówia P. Kontowicza przy ulicy Elektoralnej Nr 6.

к—16861—1—3

Guwernantka Francuzka,

wolna przez 3 do 4 miesięcy, życzy sobie przyjąć miejsce w Warszawie lub na wsi do młodych dzieci poczynając od lat 6-ciu. Bliższa wiadomość u pani Kaczkowskiej, ulica Marszałkowska Nr 57, od 10 do 4 po połud.

к—16923—1—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do składu materjałów aptecznych. Wiadomość na miejscu przy ul. Marszałkowskiej Nr 52.

к—16845—1—1

OBIADY

prywatne, zdrowe, na świeżem maśle, Nowy Świat Nr 60. Tamże jest oddzielny **pokoik dla kobiety** zaraz. к—16909—1—1

Potrzebna jest

przy jednej z fabryk parowych

w Warszawie przestrzeń około 10 łokci kwadratowych na ustawienie aparatu, z możnością korzystania z pary do poruszania maszyny o sile jednego konia. Czas i wynagrodzenie do umowy. Zarazem **poszukuje się lokalu po fabryce** niewielkich rozmiarów, gdzieby wodociąg był zaprowadzony. Upraszа się o pozostawienie adresu w Redakcji niniejszego Kurjera pod lit. Z. Z. Z.

к—16914—1—2

Administracja Pierwszej Warszawskiej Mechanicznej Piekarni przy ulicy Leszno Nr 40a, zawiadamia że potrzebuje

do piekarni dwóch Uczniów,

w wieku około lat 15-tu. O bliższych warunkach dowiedzieć się można codziennie z wyjątkiem świąt od godziny 9-tej do 12-ej w południe w Kantorze Piekarni.

к—16855—1—3

W szkole prywatnej męzkiej,

dwuklasowej w Noworadomsku, nauki z nowym rokiem szkolnym zaczynają się dnia 20 Sierpnia (1 Września) r. b., o czem utrzymujący szkołę osoby interesowane zawiadamia.— **F. Fabiani.** к—16890—1—3

W bliskości Saskiego Ogrodu,

w domu Nr. 7/1357 przy ulicy Wareckiej są do odnajęcia **zaraz** następujące **umeblowane** lokale:

Trzy pokoje, z przedpokojem, kuchnią, altaną i oddzielnym ogródkiem, lokal o 2-ch wejściach z wszelkiemi wygodami na dwa miesiące.

Dwa pokoje, przedpokój wspólny na parterze, okna od ogrodów położone, na trzy miesiące.

Trzy pokoje na drugiem piętrze razem lub oddzielnie, przedpokój wspólny, do wynajęcia na czas umówiony. к—16727—3—3

Korzystny Interes.

Jest do wynajęcia Magazyn strojów damskich, egzystujący już od lat 20-tu przy magazynie ubiorów damskich. Ulica Miodowa Nr 16. к—16807—1—3

Jest do odstąpienia

MAGAZYN STROJÓW i SUKIEN DAMSKICH,

wraz z całem urządzeniem, przy pryncypalnej ulicy. Wiadomość w składzie cygar p. Ruszkowskiego, Miodowa Nr 6.

к—16880—1—3

Ktoby miał do zbycia nowsze

Książki Francuzkie

i inne dotyczące kwestji kobiecej, obyczajów, i w ogóle treści erotycznej, raczy nadesłać adres, spis i cenę, do Kiosku w Ogrodzie Krasińskim p. Sadler. D—16756—1—3

Z dniem 1 Lipca 1880 r., otworzyłem **Fabrykę Białoskórniczą,** przy ulicy Gęsiej, w domu własnym, pod Nrem 63.—Przyjmuje wyprawę skór na zamsze i z włosem, jakie tylko w zakres wchodzą białoskórniczej i kuśmierskiej wyprawy.—Pranie kołder jelonkowych, garniturów.—Dla zmniejszenia drogi interesantom, przyjmuje sklep rękawiczniczy tejże fabryki, przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 3.

Karol Marchand.

к—16567—2—2

Mieszkanie umeblowane,

2 lub 3 pokoje z kuchnią na dole, do wynajęcia zaraz do 1 Października. Wiadomość u zegarmistrza Nowy Świat Nr 35.

к—16894—1—6—

Z przyczyny wyjazdu na prowincję jest do odstąpienia

Sklepik Wiktuałów,

przy ulicy Chmielnej Nr 57, róg ulicy Twardej, wiadomość w sklepiku.

к—16794—1—3

ZGUBIONO.

W mieście gubernialnym Siedlce w dniu 14 b. m., zaginęły **dwa weksle** in blanco, jeden datowany z d. 7 Maja r. b., na rs. 550 z podpisem Pinkus Sapirsztein, a drugi 15 grudnia r. 1879 na rs. 200 z podpisem Srul Cynes Seidenzeug. Ostrzega się niniejszem iż poczynione zostały właściwe kroki celem unieważnienia powyższych weksli.

к—16892—1—3

Kwit depozytowy,

wydany przez Dyr. Gł. Tow. kred. ziemskiego z dnia **20 maja** (1 czerwca) 1880 r. za Nr D. G. 7062 Nr kontroli 4054 na listy zastawne 5% wartości rs. 1200 z 19 kuponami zaginął przypadkowym sposobem. Uprzedza się przeto każdego, ktoby wspomniony wyż kwit depozytowy posiadał, że winien się zgłosić do D. G. Tow. K. ziemskiego i złożyć objaśnienie, w jaki sposób wszedł w posiadanie takowego kwitu. 3—3 —14254—D

WAŻNA WIADOMOŚĆ

DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI

Z powodu nagromadzonego towaru,

sprzedawać będę **taniej**

wszelką garderobę **wiosenną i letnią,** jak Sakpalta i inne ubrania garniturowe, odpowiednie porze roku; tudzież garniturki i paletociki **dla dzieci** od lat 3—14.— Mam także wielki wybór eleganckich **Szlafroków** i rozmaitego koloru **Kamizelki.**

Z uszanowaniem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; **w Warszawie, Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkoi.** к—25567—10—0

A. RIEDEL. Hotel Europejski.

A. RIEDEL.

A. RIEDEL. Świętokrzyzka 9.

Fabryka Pończoch

Skład Płótna, Haftów, Krawatów, Bielizny gotowej damskiej i męzkiej,

oraz

Gorsetów Paryzkich.

Posiada zawsze na składzie towary i wyroby według najświeższych modeli i żurnali.

SKŁADY:

Krakowskie-Przedmieście w Hotelu Europejskim; ulica Świętokrzyzka Nr 9 (przeniesiony z pod Nr. 11).

к—16194—5—6

Zakład Wód Mineralnych i Hydroterapji

W NAŁĘCZOWIE

(szczawa wapienno-żelazista i obfite zdroje przaśne).

Sezon letni w tym roku od dnia 20 Czerwca do końca Września n. stylu.— Zakład ten obecnie stanowią: a) **Dom zdrowia** (Kurhaus), z obszernym lokalem do przyjęcia gości i mieszkaniami; b) **Pawilon nad źródłem** żelazistem, z urządzeniem dla kuracji wodami mineralnemi w; ogóle: c) **Łazienki o 20 gabinetach** kąpielowych i sali do kuracji zimnowodnej, i d) **Zakład hydropatyczny** dla internów.— W tym roku w Nałęczowie jest około **80 pokoi** mieszkalnych dla gości i udziela się kuracja: 1) **Wodą mineralną nałęczowską,** wewnątrz i w kształcie kąpieli; 2) **Wodami mineralnemi** naturalnemi i sztucznemi, oraz odpowiedniemi kąpielami, i 3) **Wodą zimną.** Konsultacje chorym udzielają D-rowie **Borysowicz** w chorobach ginekologicznych, **Chmielewski** w kuracji hydropatycznej i **Nowicki** (dyrektor zakładu) w chorobach wewnętrznych, potrzebujących wód mineralnych i kąpieli. — Bliższe informacje o warunkach pobytu i t. d. można powziąść na miejscu, lub listownie. adresując korespondencję prostą do **Zakładu Leczniczego w Nałęczowie (kolej Nadwiślańska),** rekomendowaną zaś, **do T. Teleżyńskiego w Lublinie.**

NB. Dr T. BORYSSOWICZ (akuszer) dojeżdża z Warszawy 2 do 4 razy na miesiąc (**w Niedziele**), na **prywatne** żądanie jednej lub kilku chorych. **Warunki w Zarządzie.** к—14773—9—15

Do Składu Drzewa Budowlanego

JULIUSA GOLDENRING

na Solcu, pod Nrem 26,

nadeszły po większej części z własnych lasów, świeże transporta **Belek i Krokiew** wszelkich rozmiarów, oraz **Bale i Deski** sosnowe wszelkiej grubości, jakoteż materjał stolarski, to jest **Bale i Deski** sosnowe, dębowe, świerkowe, jesionowe i bukowe, wszystko w najlepszych gatunkach, ceny bardzo umiarkowane.—Na prowincję przyjmuje odstawę do kolei, oraz ekspedycję. к—15483—5—7

200%

WSPÓLNIK

z kapitałem 25,000 do 30,000 rs., poszukiwany do interesu już wyrobionego, przynoszącego powyższy procent.—Adres u p. Weissbluma, optyka, ulica Nowo-Senatorska. к—16532—3—3

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Szanownych Kommitentów naszych, że fabrykę naszą z dniem 1 Lipca r. b. przenosimy z ulicy Chłodnej na ulicę Żytnią Nr 2517 A.

Weschke & Peine.

к15771—3—3

Piotr Śliżyński

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. — Wiadomość: **Podwal Nr 20,** wprost Cyrkułu. —16931

Zakład Naukowy

dla przygotowania do egzaminu wolnowstępujących do wojska i do szkół junkierskich, przeniesiony z dniem 8-m Lipca r. b. na ulicę **Podwal Nr 7 (Miodowa Nr 6),** dom SS. Mrozowskich. к—15923—3—3

Przygotowanie do egzaminów powakacyjnych.

Uczniowie szkół rządowych i prywatnych, oraz przystępujący do egzaminu wojskowego i w szkołach junkierskich, przez czas wakacyj znajdą odpowiednią pomoc naukową.— Ulica Podwal Nr 7 (Miodowa Nr 6); od godz. 5 do 7 po południu.

Kazimierz Michałowski,

Nauczyciel prywatny, Urzędnik Dyrekcji Głównej Tow. Kr. Ziemskiego. к—15922—3—3

OSOBY

życzące umieścić uczennicę w drugiej żeńskiej gimnazji, mogą znaleźć pomieszczenie u sekretarza tejże gimnazji w tymże samem domu, z konwersacją obcych języków i muzyką,—Ulica Szkolna Nr 6/1368 b, mieszk. 2. к—15875—7—15

Józef Goldszmit

Adwokat przysięgły, przeniósł Kancelarję z d. 8 Lipca r. b., z drugiego piętra na pierwsze, w tymże samym co poprzednio domu na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 446/77 i przyjmuje klientów codziennie z wyjątkiem świąt: rano do 10½, po południu zaś od godziny 4 do 7. к—16482—2—3

Jakób Benz,

ożeniony z **Amalją Walter,** zechce zgłosić się lub nadesłać adres swój do Konsulatu Szwajcarskiego. к—16564—2—3

Rs. 1,000

mający do wypożyczenia, poszukuje za procent mieszkania na wsi do Nowego Roku wraz z żoną. — Nadmienia, że może pomagać w gospodarstwie. — Adres pod literą B. C. w Redakcji uprasza zostawić. к—16651—2—3

Akuszerka Węglińska,

Pańska Nr 5, przyjmuje chore na czas odbycia słabości, w osobnych i elegancko urządzonych pokojach, zachowując najściślejszą dyskrecję. к—16730—2—9

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, do wynajęcia każdego czasu **SKLEP** obszerny z wystawą, mogący służyć na bawarję, za rubli 575 rocznie, przy ulicy Nowy-Świat Nr 3.— Wiadomość u stróża. к—16690—2—2

Żądanym jest do nabycia

Dom

w dobrym stanie, nieduży, składający się mniej więcej z 6-ciu pokoi, koniecznie z ogrodem, w m. Grodzisku, Skierniewicach lub w innej miejscowości, leżącej przy jednej z kolei żelaznych.—Zgłosić się można listownie albo osobiście od godz. 3 po południu, na ulicę Wspólną Nr domu 7 (Brünera), mieszkania 1. к—16487—3—3

Z dniem 1-m Lipca r. b.

BIURO

Administracji Fabryk Mączki Ziemnaczanej w Nowo-Aleksandrji i Rachowie, przeniesionem zostało na Tłomackie do domu pod Nr 739a, nowy 9.— Wejście od placu, w pierwszej sieni, na drugiem piętrze. к—16427—3—3

SKLEP

egzystujący od lat 18, na jednej z pryncypalniejszych ulic, jest do odstąpienia każdego czasu.—Wiadomość w Kiosku przy ulicy Elektoralnej, obok Szpitala Ś-go Ducha. к—[illegible]

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	Odchodzą m.	Przychodzą g.	Przychodzą m.
Warsz.-Wiedeń.:				
Pośpieszny 3 klasy.	6	— r.	9	20 w
Osobowy 3 klasy . .	11	5 r.	5	50 w
Osob. 3 kl. do Piotrk.	6	50 w.	9	05 r.
Kurjerski 2 klasy. .	10	15 w.	7	10 r.
Warsz.-Bydgos.:				
Osobowy 3 klasy . .	7	— r.	10	30 w.
Kurjerski 2 klasy . .	2	35 p.	2	45 p.
Os. 3 kl. do Włocławka	4	42 w.	9	55 r.
Warsz.-Terespol.				
Pocztowy 3 klasy . .	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy . .	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-Towarowy.	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersb.:				
Osobowy 2 klasy .	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy . .	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy . .	11	20 w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	18 w.
Pocztowy	6	45 w.	10	14 r.
Nadw. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	8	54 p.
Pasażerski	8	58 w.	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń. .	12	55 p.	10	— r.

Kąpiele, Książęca Nr 4,

pierwszy dom od Nowego-Świata. к—13864—22—300

Nowo założona

Fabryka Gipsu

z własnych kopalń, **Maurycego Taubmana,** ulica Zajęcza Nr 4B, sprzedaje Gipsu Stukatorskiego i mularskiego, korzec po 220 f. z dostawą po 2 rs. к—12410—1—1

Co to jest

być „znawcą i amatorem“ tytoniu! Zaledwieśmy zdążyli wydrukować nasz artykuł o „cygarach **nie zawsze z prawdziwego** źródła pochodzących i o **Gilzach** nie tylko **jedynie** fabrycacji „Wandalin“ będących. a już znajduje się **Znawca i Amator** tytoniu, którego **„pamięć nie myli“** co do do miejscowości, gdzie **rzeczywiście** dobrych wyrobów tabacznych i **prawdziwych** Gilz Abadie dostać można.

Jak to szczęśliwie się złożyło! **„Znawca i Amator“** jeżeli i **nas pamięć nie myli,** choć tym razem pod innym tytułem; podpisywał się niedawno literami **F. K.** pod takimże samym płatnym reklamowym artykułem, tylko, że obecnie broniąc firmy blizko go obchodzącej, **już nie** twierdzi, iż **jedynie** „Wandalin“ wyrabia Gilzy z prawdziwego papieru **Abadie.**

Ponieważ nam głównie o to chodziło, uważamy resztę ogłoszenia „Znawcy i Amatora“, jako podrzędną i takowego poruszać więcej nie mamy zamiaru.

Jednocześnie donosimy Szanownej Publiczności, iż dla braku miejsca, między innemi z mody wychodzącemi gatunkami papierosów, sprzedajemy papierosy „Fenix“ i „Lafoire“, ze znacznym rabatem. Papierosy „Puszkińskie“ posiadamy od 4-ch tygodni na składzie i sprzedajemy po kop. 60 za setkę, mimo, iż dotychczas nie zdołaliśmy ująć dla siebie żadnego „Znawcy i Amatora“, któryby o tak **wielkim** chciał głosić fakcie.

Zwracamy uwagę **prawdziwych znawców i amatorów,** iż po bajecznie tanich cenach zbywamy znaczny transport Cygar odleżałych krajowych, o czem każdy naocznie przekonać się raczy.

F. Lewental i S-ka

Nr 7. Plac Teatralny Nr 7,

obok Apteki Dra Heinricha, w Warszawie. к—16403—2—2

Vichy.

Niema już niestrawności.

Likier przyrządzany przez księży Celestynów w Vichy, we Francji, sprzedaje się u pp. A. Stępkowskiego, Stefana Dobrycza et Comp., Simona et Steckiego, Sowińskiego et Szulca, F. Springera i A. Bocqueta. к—15035—5—0

Kolonja za rs. 2,000.

Blizko Warszawy i kolei Nadwiślańskiej, jest do sprzedania Kolonja, w bardzo pięknej miejscowości, składająca się z jednej włóki gruntu ornego, dwóch mórg łąk i ogrodu owocowego, oraz zabudowań gospodarskich. Wiadomość przy ulicy Długiej pod Nrem 19, u Adwokata przysięgłego Jakóba Kirszrot. к—15646—3—3

POKÓJ

o dwóch oknach, ze wspólnym przedpokojem, na żądanie i z usługą, jest do najęcia zaraz, przy ulicy Żelaznej, w domu Nr 31, na 2-m piętrze. p1—3—16814—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 5 (17) Іюля 1880 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner. Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 157.

Dnia 17 lipca 1880 roku. *Sobota* *Dnia 5 (17) lipca 1880 roku.*

JANA JELEŃSKIEGO
CZYTELNIE NOWOŚCI
Nowy-Świat Nr ☞ Graniczna Nr 9.

Wypożyczają książki **na prowincję** na tych samych warunkach co i abonentom **miejscowym.** D—16561—2—3

Rozwój uspołecznienia Rzymu,

po cenie zniżonej, z 3-ch, na 1½ rubla, sprzedaje się we wszystkich księgarniach. 4—9 —14708—D

Od 1-go Kwietnia 1880 r. wychodzi pismo tygodniowe illustrowane dla kobiet p. t.

NOWE MODY PARYZKIE.

Redakcja przy ulicy Miodowej Nr 6, lub od Podwala Nr 7. —9967

Przyroda i Przemysł,

Tygodnik popularno-naukowy,

Nr 2

obejmuje:

Spostrzeżenia meteorologiczne z lat 1875, 1876 i 1877, zebrane przez dra Jędrzejewicza w Płońsku (ciąg dalszy. — Archeopteryx macroura. — Uwagi prof. Gintla nad materją promienistą Crookes'a, podał dr Karol Hertz.—Ilość kwasu węglanego w atmosferze. Pochodzenie samorodków złota i piasków jego napływowych.—Alfred R Wallace. Świat zwrotnikowy pod względem klimatu, flory i fauny, przełożył i uzupełnił dr August Wrześniowski, prof. uniwersytetu warszawskiego (ciąg dalszy). — Kronika: Premia za postęp w nauce i wynalazki: Odznaczenie Bessemera. — Korona obywatelska. — Nagroda Monthyona.—Statystyka: Produkcya złota w Australii. — Przemysł bawełniany. — Emigracja z Europy. — Ruch umysłowy w Japonii. Statystyka pocztowa w Europie. — Zużycie cukru. — Wywóz Ostryg ze Stanów Ziednoczonych. — Opłata za listy — Produkcja piwa w Stanach Zjednoczonych. — Ludność Hollandji. — Statystyka demograficzna. — Kassy rządowe w Stanach Ziednoczonych. — Przemysł i handel: Fabrykacja mechaniczna pudełeczek tekturowych.—Kawa.— Nowy sposób zabezpieczenia tkanin od wilgoci. — Jedno z następstw filloksery. — Przemysł mleczny w Stanach Zjednoczonych. — Handel kością słoniową. — Wywóz wina Kalifornijskiego. — Bibliografia: The Ascen of the Matterhorn. — Na okładce: Spostrzeżenia meteorologiczne Obserwatorjum Warszawskiego. — Bibliografia. —16584—1—1D

Wczoraj po południu między godziną 7-mą a 8-mą z ulicy róg Nowego-Świata i Chmielnej, z pod Nru 27, wybiegł

CHŁOPCZYK

4-ro letni i zaginął, twarzy ściągłej, oczu ciemnych, włosy blond, na imię mu Wacław, w szarem płóciennem ubraniu, boso. Łaskawy opiekón raczy dać znać pod numer wymieniony, do składu rolet, od ulicy Chmielnej. D—16862—1—1

2 Robotników

miłujących pracę, żonatych, do Fabryki Oleju, mogą znaleźć stałe zajęcie. Zgłosić się mogą do Składu Oleju naprzeciw Zamku, Nr 103 nowy. D1—2—16908—

Poszukuje się

Niemca lub Niemki,

do udzielania lekcji języka Niemieckiego.—Wiadomość: Leszno Nr 53, stróż wskaże. D1—2—16906—

Potrzebne są

PANNY

podręczne, do krawieczyzny damskiej. — Wiadomość u p. Osowskiej, Elektoralna Nr 20. D—16818—2—3

Proff. C'de Préchamps,

Długa 23 (Eldorado).

Paryżanka wykształcona życzy wyjechać na kika miesięcy na wieś. D3—3—16742—

Osoba Młoda

poszukuje miejsca do szycia lub do zarządu domem.—Ulica Nowomiejska Nr 1, mieszkania Nr 18. D1—1—16922—

Potrzebne są zaraz

PANNY

do krawieczyzny.—Tamże mogą znaleść pomieszczenie dwie Panny ze wszystkiem. — Adres: ulica Ordynacka Nr 3.
D—16762—2—3 **M. Pilarska.**

MŁODA OSOBA

z porządnej familji, dobrze obeznana z domowem gospodarstwem, z powodu nieprzewidzianych okoliczności, życzy objąć miejsce Sklepowej, lub też do osób wiekowych, dla wyręczenia w domowem gospodarstwie. — Oferty proszę składać w Kiosku, róg Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej pod lit. J. R. D—16788—2—3

Potrzebną jest

SKLEPOWA

do handlu galanteryjno-niciarskiego. Zgłosić się na miejscu: Niecała Nr 1 dom hr. Krasińskiego. D3—3—16707—

Angielce,

za kilka godzin zajęcia miesięcznie, ofiaruje się przyzwoity umeblowany lokal z innemi dogodnościami i z dodatkiem wynagrodzenia. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, mieszkania 28, u p. Dąbrowskiej. 3—6 —16754—D

MAMKA

ze świeżym i zdrowym pokarmem, poszukuje miejsca w każdym czasie.—Wiadomość: ulica Pawia Nr 58, u Marji Sołowiew. D2—3—16810—

Rządca dóbr,

żonaty, lecz bezdzietny, z dobrej familji, energiczny, pilny, pochodzący z Prus, gdzie był w wysoko poprawnych gospodarstwach, mogący się legitymować rekomendacjami wysoko postawionych osób, życzy sobie przyjąć zaraz miejsce odpowiednie, w razie koniecznym może złożyć kaucję. Żona zaś jego chętnie podjęłaby się być w tymże samym domu do towarzystwa Pani domu, odebrawszy dobre wychowanie i wykształcenie, znając przytem dokładnie język niemiecki. W razie refiektowania, proszę uprzejmie adresować do Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. **E. S. 2.** D—16880—1—1

Zaraz potrzebną jest

PANNA

ze wszystkiem lub na przychodnią, uzdatniona do krawieczyzny i umiejąca szyć na maszynie Singera.—Wiadomość u właścicielki domu, ulica Czerniakowska Nr 73. D—16919—1—2

Bona Niemka,

poszukuje miejsca za bonę do dzieci.—Wiadomość przy ulicy Rybaki Nr 8, w środkowej oficynie, 1-sze piętro. D1—2—16910—

WILLA

do sprzedania, wiorst 8 od rogatek Jerozolimskich, po szossie, rozległości przeszło włóka, ziemia dobra, łąka, ogród duży owocowy, drugi dziki, sadzawka, zabudowania i dom mieszkalny o 6-ciu pokojach w dobrym stanie, inwentarz żywy i martwy. Tamże do wynajęcia Pokój z kuchnią. Wiadomość u właściciela domu przy ulicy Waliców Nr 8. D1—3—16851—

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

KAROLA SZLIS

Miodowa Nr 15.

Garderobę tegoroczną letnią sprzedaje ¼ niżej cen zwyczajnych.—Obstalunki wykonywa szybko Krój obecnie zupełnie nowy, **najwyżej** wystudjowany,—każdą figurę przedstawi **elegancko, zręcznie a wygodnie.** —3—6 —16750—D

Potrzebne są

PANNY

do maszyny Wellera Wilsona do bielizny i uczennice.—Szpitalna Nr 2, mieszk. 11, drugie piętro z bramy. D—16917—1—3

Potrzebną jest

Sklepowa

z kaucją do sprzedaży pieczywa.—Wiadomość: Leszno Nr 21, w Sklepie. D—16869—1—1

Potrzebny jest

UCZEŃ

znający gruntownie język polski, ruski, i niemiecki, w wieku od lat 14 do 16, do składu Towarów żelaznych J. Hilkner, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 410, w pałacu Hrabiów Krasińskich. D—16834—1—1

Potrzebni są dwaj

NAUCZYCIELE

z upoważnieniem od władzy, jeden do Wykładania języków: greckiego i niemieckiego, a drugi matematyki do szkoły 4-klasowej prywatnej na prowincji.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 7, lewa oficyna, drugie piętro, do 9 rano, i od 7 wieczór. D—16874—1—1

Robotnicy

fachowi do kapeluszy filcowych i słomkowych, mogą znaleść stałe zatrudnienie w fabryce Cukiera i Fischhauta. — Świętojerska Nr 24, świadectwa są wymagane. D—16879—1—6

Ktoby sobie życzył wziąć na własność

Chłopczyka dwuletniego,

zechce się zgłosić na ulicę Nowolipie Nr 26, do p. Jankiewicz. D—16843—1—1

Tapicer

przyjmuje obstalunki na urządzenia mieszkań skromnych i wykwintnych, podług najświeższych żornali. Jakoteż podejmuje się wszelkich przerabiań mebli i meteracy, zarazem wytępia móle. Roboty takowe wykonywa praktycznie, mocno i elegancko, po cenach bardzo przystępnych i na czas umówiony. — Ulica Bracka Nr 17, przy rogu Chmielnej. D—16887—1—3

Proszek Perski

do wygubiania wszelkiego robactwa, jest do sprzedania hurtownie lub częściowo. — Wiadomość w Hotelu Brülowskim, przy ulicy Niecałej, w Kantorze hotelowym. D—16133—9—10

Subjekt żelaznego Handlu

poszukuje miejsca zaraz, w Warszawie, lub na prowincji. Oferty uprasza składać w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. A. A. D—16848—1—3

Potrzebny jest

Rzeźbiarz

do drzewa. — Wiadomość: Leszno Nr 63, u R. Hauss. D—16916—1—1

Młody Człowiek,

obeznany z handlem, z zagranicy, kawaler, obznajmiony z różną branżą interesów handlowych, oraz kontrolą fabryczną, posiadający dobre rekomendację, poszukuje od 1-go Sierpnia w Warszawie lub na prowincji miejsca. Uprasza zostawić adresy pod lit. L. K. Nr 7, w Redakcji Kur. Warsz. D—167 2—1—3

MAMKI

bez długu, ze starszym pokarmem i z młodym. Ulica Wielka Nr 13, u Akuszerki Brzozowskiej. D1—3—16899—

MAMKA

ze świeżym pokarmem, bez długu, jest u Akuszerki A. M., przy ulicy Żórawiej pod Nr 7. D1—1—16835—

Są jeszcze do nabycia

Place budowlane

na Kamionku D., zaraz za rogatkami Moskiewskiemi przy szosie, rozległości po łokci □ 6800 przeszło, oraz w bliskości stacji kolei Terespolskiej po łokci 3375 obejmujące. Informacją udziela F. Krauze, emeryt, przy ulicy Nowogrodzkiej pod Nr 25, mieszkania Nr 35, rano do godziny 9 i w południe od 12-ej do 1-ej. D1—6—16843—

W Zakładzie nauki kroju

sukień damskich, przyjmuje się wszystkie roboty w zakresie tualety damskiej. Krój wykładany jest systemem francuzkim za pomocą tylko centimetra, bez żadnych książek i linijek krojowych, które zupełnie nie wpływają na ułatwienie nauki.—Po skończonej nauce otrzymują Panie świadectwa przez właściwą Władzę zatwierdzone. — Uczennica Vorth'a w Paryżu **Kobierzycka,**
Marszałkowska Nr 75. — Przyjmują się także Uczennice na mieszkanie. D1—8—16847—

Nowo otwarta



Pracownia sukień i wszelkich okryć damskich przez **L. Głodzińską** w głównym zakładzie nauki kroju **K. Głodzińkiego,** w Warszawie, Miodowa Nr 1, mieszkania 8, w której wykończa się najstaranniej i gustownie podług najświeższej mody **paryzkiej.**

Wpisy na naukę kroju i szycia przyjmuje się każdodziennie, a wykład odbywa się pod kierownictwem autora metody, w edycji 4, cieszącej się ógólnem uznaniem w kraju i zagranicą. —16398—3—6D

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolona na ogólnych zasadach handlu.

PUDER W PŁYNIE „FENIX".

Płyn ten przedłuża młodość i piękność w najpóźniejsze lata, jest tak doskonały, że używając go raz na dzień utrzymuje świeżość ciała, udelikatnia i doprowadza śniadą nawet z natury płci do śnieżnej białości. Usuwa z twarzy **żółtość, piegi, krosty, liszaje i plamy żółciowe,** chroni od **opalenia,** konserwuje ją do **najpózniejszej starosci.** Ma nadto ten szczególny przymiot, że najbieglejsze oko nie rozpozna podniesionych za jego pomocą wdzięków twarzy i płci, które za najnaturalniejsze uznane być muszą. Temu to płynowi sławna piękność Marja de Lorme zawdzięczała trwałość swych wdzięków, które do 70-go roku życia zachowały wszystkie powaby młodości i piękności. Sekret ten nadzwyczajnym i nieprzewidzianym sposobem, dostał się do jednej z rodzin naszego kraju, a w dobroci jego żaden inny kosmetyk u nas i za granicą nie dorówna.—Główna i wyłączna sprzedaż przy ulicy **Mazowieckiej Nr 11,** w prawej oficynie na **2 piętrze,** w mieszkaniu p. **A. Meysztowicz Nr 25.—Cena rs. 1 k. 50.** — Ażeby łatwiej publiczność mogła się przekonać o dobroci tego pudru, będą sprzedawane **mniejsze flaszeczki po kop. 75, a nadto jednorazowe użycie będzie udzielane bezpłatnie.** D2—2—15525

☞ **Polski Skład: Nici Broksa** 68 kop. tuzin. Jedwab'. Włóczki. Point-lacé. Próbki robót ręcznych dla dam. Kordonki francuzkie i Bawełny do haftu. Wszelkie drobiazgi do robót i toalet damskich. Portmonetki po cenach fabrycznych. Koszyczki.—**Ul. hr. Berga Nr 11.** —16642—1—0

☞ **Skład najpraktyczniejszych Maszyn do Pończoch i Trykotaży. Wyroby** z tych **jedynie maszyn** i na obecnej **Wystawie** w Muzeum odznaczone zostały **Medalem** Królewska 23, 1-e piętro. Skład daje stałą robotę, zarobek od rs. 1 k. 20 dziennie, dokładna nauka i gwarancja.

Ostrzeżenie. Skład nasz niema nic wspólnego z żadnemi sprzedającemi maszyny do pończoch, którzy usiłują w błąd wprowadzić publiczność czyniąc ogłoszenia w formie naśladującej nasze stałe ogłoszenia.— **R. Schmidt.** —16641—1—0

Student Uniwersytetu,

który ukończył Gimnazjum z medalem, życzy udzielać lekcje, lub korepetycje z matematyki i innych przedmiotów, wchodzących w zakres kursu Gimnazjalnego. Podejmuje się również przygotowania nowowstępujących do gimnazjów klasycznych i szkół realnych. Oferty uprasza się składać w Redakcji pod lit. X. W.
D—16461— 3—3

Potrzebni są
Uczniowie
do Felczera, dobrego prowadzenia się od lat 14-tu, pierwszeństwo mają z prowincji.—Wiadomość: ulica Długa Nr 32, dom zwany Potkańskie. D—16504— 3—3

EMERYT
władający prócz krajowych — niemieckim i francuskim językiem, obznajmiony z buchhalterją i interesem assekuracyjnym, poszukuje zajęcia. — Offerty pod liter. T. P. L., nadsyłać proszę do kantoru Kurjera Warszawsk.
D3—3—16519—

Potrzebne są
PANNY
do Kwiatów, uzdolnione i do nauki. — Ulica Freta Nr 30. D3—3—16445—

Domowy Nauczyciel Matematyk,
posiadający wyższą kwalifikację naukową i upoważnienie Władzy, poszukuje zajęcia z początkiem roku szkolnego w Zakładzie naukowym, prywatnym, w Warszawie lub na prowincji.—Adres: Krakowskie-Przedmieście Nr 40, wprost ulicy Czystej, w Składzie Lamp W. L. Zajączkowskiego. D4—10—16224—

RZĄDCA
mogący złożyć kaucję; poszukuje miejsca lub dzierżawy domu w Warszawie.—Oferty pod lit: W. M. proszę składać w kiosku róg Leszna i Rymarskiej. D—16524— 3—3

Potrzebne są zaraz
PANNY
zdatne, podręczne i do nauki krawieczczyzny Ulica Trębacka Nr 8, na 1-m piętrze.
K3—3—16432—

Potrzebne są
PANNY
zdatne, podręczne i do nauki.—Ulica Bednarska Nr 18, w oficynie na dole.
D3—3—16447—

Potrzebną jest
PANNA
do szycia rękawiczek, na maszynie Wiedeńskiej.—Leszno Nr 51, stróż wskaże.
Г—16475— 3—3

Potrzebni są zdolni
Czeladzie,
do Zakładu Ślusarskiego Feliksa Paszkowskiego, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 60 nowy. Zakład ten zaopatrzony został wznaczny dobór okucia budowlanego, z czem mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Panów Obywateli i Panów Budowniczych.
D—16454— 3—3

NIEMKA,
osoba młoda, z porządnej rodziny, niedawno przybyła z zagranicy, poszukuje miejsca do wyręczenia Pani, lub za Bonę do dzieci, umiejąca szyć bieliznę i zna różne ręczne robótki.—Wiadomość u p. Koope, ulica Wilcza Nr 6, mieszkania Nr 6. D3—3—16521—

KOBIETA
w młodym lub średnim wieku, dobrej konduity, potrzebną jest do pięcioletniego chłopczyka i do pomocy w gospodarstwie zaraz, za wynagrodzeniem 15 rubli kwartalnie.—Wiadomość: Orla Nr 4, drugie piętro, od frontu, drzwi Nr 5, między godz. 1 a 3, po południu.
D—16686— 2—2

Potrzebną jest do dzieci
Niańka Niemka,
kobieta niemłoda, mówiąca poprawnie po niemiecku. — Wiadomość: ulica Sapieżyńska Nr domu 1, stróż wskaże. D3—3—16465—

P A N N A
lat 15 mająca, która chodzi od roku do fabryki kwiatów, jest do umieszczenia ze wszystkiem, która z Pań utrzymująca takową fabrykę, życzyłaby sobie przyjąć do takowej, proszę złożyć adres do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. A. B.
D—16732— 2—2

Młoda Panienka,
umiejąca szyć na maszynie i ręcznie, życzy przyjąć miejsce, a także mogąca wyręczać w domowem gospodarstwie w domu prywatnym, lub też w pracowni na stałe, zgadza się także na wyjazd; tamże jest KREDENS żywa[illegible] y, za przystępną cenę.—Ulica Leszno [illegible] w prawej oficynie, Nr mieszkania 4.
D2—2—16638—

Potrzebną jest
OSOBA
uzdatniona do krawieczczyzny, na wyjazd.—Bracka Nr 17, mieszk. 2, w rannych godzinach się zgłaszać. D3—3—16481—

Osoba uboga,
podejmuje się reperacji bielizny starej, z czem poleca się względom Szanownej publiczności. Mieszka przy ulicy Nowomiejskiej czyli Gołębiej, pod Nr 1, mieszkania 21, piętro 4.
D2—3—16705—

Do pracowni sukień potrzebną jest
Dziewczynka
do nauki, z mieszkaniem i życiem, któraby mogła posłużyć. — F. Piotrowska, Nowy-Świat Nr 68, mieszkania 34.
D3—3—16409—

Wykształcona Panna,
której muzyka nie jest obca i rozumiejąca język niemiecki, życzyłaby w jakim zamożniejszym domu być umieszczoną do Towarzystwa Pani lub dorosłych dzieci. — Wiadomość ulica Pawia Nr 7, II piętro.
2—3 —16659—D

2 Mamki
są do umieszczenia u Akuszerki. —Nowolipie Nr 7, czwarty dom od ulicy Przejazd.
D2—3—16721—

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę



Meble!!!
orzechowe, bardzo mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, **2 Szafy** rozbierane. **Szafka** do bielizny, **Garnitur** francuzki, para **Łóżek**, **Szeslong** skórą kryty, **Biuro** o 5 szufladach, **Stolik** do kart, **Lustro, Kredens** orzechowy, szabowany i **Tualeta** damska.—Ulica Chmielna Nr 62a, trzeci dom od Sosnowej, w oficynie na prawo, Nr 7 mieszkania. D3—3—16629—

MAGAZYN
Strojów i Sukień damskich
Pauliny Pieńkowskiej,
istniejący przy ulicy Hr. Berga Nr 11, przeniesiony od dnia 8 Lipca r. b. na ulicę Elektoralną Nr 43, do domu p. Hubego. D—16520—3—6

Są do sprzedania za cenę przystępną



3 Garnitury Mebli,
silnie zrobionych, oraz **Sofa i Materace,** u Tapicera, Leszno Nr 19. D6—6—16256—

Z powodu wyjazdu
Handel Towarów Kolonjalnych
kompletnie urządzony, jest do sprzedania każdego czasu, w bardzo handlowej części miasta, kapitał wymagalny od 1,000 do 1,800 rs. Reflektanci raczą składać adresa pod literami R. R. Nr 25, w kantorze redakcji tegoż pisma. D3—3—16450—

OSTRZEŻENIE.
Niżej podpisany zastrzega sobie, ażeby pp. Majstrowie cechu tokarskiego i innych zgromadzeń rzemieślniczych nie przyjmowali mego terminatora Antoniego Skwarczyńskiego na czas do skończenia nauki, gdyż w przeciwnem razie drogą sądową szkód swoich dochodzić będę.
K. Dutkiewicz.
D3—3—16439—

Z powodu słabości jest do odstąpienia
Kawiarnia,
w każdym czasie. —Ulica Marszałkowska Nr 6.
D3—3—16534—



MAGAZYN MEBLI
przy ulicy Bielańskiej Nr 8, zaopatrzony w znaczny wybór Mebli krajowych i zagranicznych i sprzedaje po cenach tanich, z któremi się polecam. — **A. Mursztyn.**
D10—12—16679—

Las sosnowy budulcowy
jest do sprzedania, 350 dziesięcin zdatnego na bejki, podkłady, słupki i burłaty, w guberni Wołyńskiej, o 7 wiorst od spławnej rzeki Styru.—Bliższą wiadomość udzielić może J. P.i zamieszkały w gmachu Izby Obrachunkowej pod Nrem 13, w godzinach zaś biurowych w temże biurze pracujący.
D—16505— 3—3

Ktoby chciał
Prywatnie Stołować się
tanio i dostatnio, zechce zgłosić się na Warecką Nr 7, mieszk. 31. D—16510— 3—5

20 lat wieku nadaje
!!Fleur de Cygne à la Glycerine!!
Kwiat Łabędzi glicerynowy,
najcieńszy i najlżejszy ze wszystkich pudrów.

Przystaje najlepiej do skóry przez zastosowanie gliceryny, niewidzialny sprawia efekt cudowny—bo w jednej chwili nadaje skórze pożądaną świeżość, młodość i piękność. Czyni zbytecznem wszelkie blansze metaliczne, od których skóra tylko twardnieje i schnie.

Damy które dotąd używały rozmaitych innych pudrów, raczą przekonać się przez użycie Kwiatu Łabędziego, o wyższości jego nad wszystkiemi innemi pudrami.

Cena za pudełko rs. 1 kop. 50.
„ z puszkiem „ 1 „ 65.

Skład wyłączny tego pudru w Perfumerji
Aleksandra Kocha,
Nowo-Senatorska Nr 4.
D—7715—23—0

Jest do sprzedania
MASZYNA
Whelera i Wilsona, amerykańska i Pościel. Wiadomość: ulica Ogrodowa Nr 6, stróż wskaże. D3—3—164[illegible]0—

Zakład Stolarski
MARCELLEGO POPIELA,
przeniesiony został z Krakowskiego-Przedmieścia na róg ulicy Widok i Brackiej, pod Nr 2 nowy. D3—3—16424—

Jest do sprzedania
Carnitur Mebli
brokatelą kryty, nowy; oraz Fortepian 7-mio oktawowy, w dobrym stanie, za przystępną cenę —Marszałkowska Nr 63, stróż wskaże.
D—16525— 3—3

Jest do **sprzedania** lub na zamianę na **majątek ziemski**, chociażby w **guberniach zachodnich**
ELEGANCKI DOM.
Żądaną jest dopłata. Majątek winien być mały i własnej pozycji. Bez pośrednictwa. Wiadomość w kiosku róg Alei Jerozolimskiej i Nowego-Światu, od 4 do 5 po południu.
D—16491— 3—5

Zaraz do sprzedania
Maszyna do szycia,
Löwego, prawie nowa.—Ulica Piekarska Nr 16 3-cie piętro, mieszkania Nr 10.
D3—3—16456

FORTEPIAN
z blatem metalowym o 7-miu oktawach, mahoniowy, za 300 Rs., mało używany.—Wiadomość w Cytadeli na Czerwonym Dworze, mieszkanie nad bramą, po lewej ręce, 1-sze piętro, u Djakona Bogoja Wleńckiego.
D3—3—16458

Do sprzedania za Rs. 75
FORTEPIAN
o 6-ciu oktawach, w dobrym stanie. — Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 64, 3-cie piętro, mieszkania Nr 11. D2—3—16720—

Ważne dla Dam!
Z dniem 8-m Lipca została otwartą pracownia Sukień i Okryć damskich, które wykończają się gustownie, modnie i po cenach jak najprzystępniejszych. — Żórawia Nr 16, mieszkania 7. D2—3—16683—

Za przystępną cenę do sprzedania
MEBLE
orzechowe, mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, **2 Łóżka, Umywalka, Stolik** do kart, **Garnitur** francuzki, **Lustra; Biurko** z szatkami, **Szeslong** skórą kryty i **Dywany.**—Chmielna Nr 22, między Marszałkowską a Zgoda, wprost bramy, na dole. D2—3—16636—



Fortepian
za Rs. 380,
Małeckiego fabryki, bardzo ładny, pozostawiono do sprzedania, oraz są nowe Pianina po cenach przystępnych, u korrektora fortepianów A. Gruszczyńskiego, ulica Bracka Nr 13, róg Jerozolimskiej. D2—6—16711—

EXTRAKT
do robienia Octu,
znany ze swych zalet tak ekonomicznych, jako też sanitarnych, znajduje się do sprzedaży w następujących sklepach: w 6 sklepach „Merkurego“
1. Nowy-Świat wprost Świętokrzyzkiej.
2. Podwal Nr 17.
3. Elektoralna wprost Solnej.
4. Marszałkowska róg Złotej.
5. Nowolipki Nr 3.
6. Krucza róg Hożej.

Nowy-Świat Nr 41, W. Zagrabińska.
Nowy-Świat Nr 36, Danielewicz.
Miodowa Nr 16, Purwin.
Długa Nr 580, Sommer.
Senatorska vis-à-vis Rezlera K. Scholtze.
Marszałkowska Nr 62, „Ceres“.
Główny Skład Apteka **M. Mutniańskiego,** ulica Dzika Nr 18, cena flaszeczki k. 45.
D6—10—15657

Z powodu zmiany interesów do sprzedania
Kawiarnia.
Wiadomość na miejscu: ulica Świętokrzyzka Nr 16. D2—3—16689—

Restauracja
jest do sprzedania z kompletnem urządzeniem, w dobrym punkcie, na dogodnych warunkach.—Wiadomość: ulica Hoża Nr 2, w sklepie pieczywo i kawa. D2—3—16685—

Do sprzedania
Ogier wierzchowy,
gniady, czteroletni, wzrostu 2 arszyny i 3 werszki.—Wiadomość w Kancelarji Dywizjonu Kozaków Kubańskich, pod tarasem Zamkowym. D2—3—16661—

Ważne dla pp. Doktorów!!
Instrumenta chirurgiczne do sprzedania za przystępną cenę. — Chmielna Nr 23, mieszkania Nr 9, w prawej oficynie na parterze. D2—2—16713—

Do sprzedania:
Garderoba męzka, między tem Szlafrok z atłasu perskiego, prawie nieużywany; Zegarek złoty repetier; Szpilka brylantowa; Gitara wiedeńskiej fabryki, Szachy kościane, Fajki i Cygarniczki piankowe. — Chmielna Nr 23, mieszkania 9, w prawej oficynie na parterze. D2—2—16712—

KWIATY:
Duży Figus, Palma, Cyprys i inne piękne kwiaty są do sprzedania za cenę umiarkowaną. — Wiadomość: ulica Gołębia Nr 17, mieszkania 8, od godz. 3-ciej do 7-mej.
D2—2—16657—

Do sprzedania
Cztery Maszyny
do linjowania papieru, wraz z nauką i robotami, albo pojedyńczo mogą być sprzedane, od 20 do 40 rubli za jedną. — Wiadomość w kiosku: róg Leszna i Rymarskiej.
D2—3—16715—

Rs. 27,000
jest do wypożyczenia na domy częściowo, w pierwszej połowie wartości. — Wiadomość w Administracji kiosków, przy ulicy Nowolipki Nr 3, od godziny 9—1 i od 4—7.
D2—3—16673—

Nowa Farbiarnia i Chemiczna Pralnia,
przy ulicy Bednarkiej Nr 15, we własnym domu, farbuje i pierze wszelką garderobę damską i męzką w całości, jakoteż dywany, portjery i t. p. D2—3—16692—

W Pracowni F. Bernsdorff
są do sprzedania gotowe Suknie Kretonowe i czarne Kaszmirowe, po cenach przystępnych. Chmielna Nr 1, na dole od frontu.
D—16637— 2—6

Skład Naczyń Emaljowanych
A. BERNSZTEINA,
przeniesiony został z pod Nru 10 plac Grzybowski na róg Królewskiej i tegoż placu, pod Nr 43, dom Neufelda.
D—16577—2—3

Po Rs. 1
strojenie Fortepianów i Pianin, reperacje za umiarkowaną cenę uskutecznia korrektor.—Ulica Marjańska Nr 4, mieszkania 12.
D2—3—16647—

Po cenach zniżonych
Szklanki Czeskie
gładkie i szlifowane nadeszły do Składu Szkła, Porcelany i Fajansu, przy ulicy Podwal Nr 7.
D—16713—3—6

W Magazynie Mód A. Gałeckiej, odrabiają się suknie, okrycia, podług najwyższych wymagań gustu i elegancji.—Krakowskie-Przedmieście Nr 85, dom zwany Roeslera, w przechodniej sieni, drugie piętro.
D—16754—3—3

ZEGAREK
złoty angielski, mogący być w biegu zatrzymywany, którego skazówka sekundowa robi trzy uderzenia na sekundę, zdatny dla inżenierów, astronomów, artylerzystów, do sprzedania za 300 rubli. — Ulica Grzybowska Nr 29, mieszkania Nr 1, zrana do godziny 9, po południu od 4 do 6.
D—16238—2—3

Korzystny Interes!
Emeryt lub Emerytka, może mieć wygodne utrzymanie, z wszelką wygodą, na prowincji, w znacznym domu, blizko kolei Wiedeńskiej, za złożeniem 4-ch lub 5-ciu tysięcy rubli za pewną gwarancją. — Potrzeba pewnej Osoby do zarządu lasem i zajęcia się sprzedażą takowego na ogół i detalicznie; wymagalna kaucja od 5 do 6 tysięcy Rs. — Bliższa wiadomość: ulica Podwal Nr 26 domu, mieszk. 8, od godz. 8 do 9 rano i od 2 do 5 po południu.
D2—2—16522—

Do Składu Dywanów!
Nalewki Nr 18, w prost Hotelu Londyńskiego, nadszedł znaczny transport Angielskich Dywanów, Chodników i Dywanów wojłokowych, które sprzedają się bardzo tanio. PP. Kupcom odstępuje się rabat!
D—16334—3—3

Do wynajęcia w każdej chwili bardzo obszerny
MAGAZYN
na składy lub przemysłu, tuż przy Banku Polskim. — Wiadomość u stróża Teofila przy ulicy Elektoralnej Nr 6, lub Antoniego przy Orlej Nr 2.
D2—3—16441—

Fortepian mahoniowy,
używany, o 6-ciu oktawach, **jest do sprzedania.**—Windomość: ulica Piekarska Nr 6, 1-sze piętro.
D2—2—16489

Do wynajęcia każdego czasu
Mieszkanie
na parterze, składające się z trzech pokoi, kuchni, przedpokoju i spiżarki. Mieszkanie to może być podzielone i wynajęte oddzielnie salon o dwóch oknach frontowych i dwa pokoje i kuchnia.—Wiadomość na miejscu ulica Bednarska Nr 20, 1-szy dom od Krakowskiego-Przedmieścia.
D3—3—16167

DO SKŁADU
STANISŁAWA BAUMANN
przy ulicy Elektoralnej Nr 5
naprzeciw Banku,
nadszedł świeży transport:
Cementu Portland angielskiego,
Robinsa et Comp. w Londynie,
oraz inne marki Cementu angielskiego
Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich kamiennych,
Tektury smołowcowej,
Rur glazurowych i dren,
Blachy żelaznej do krycia dachów.
D33—0—3105—

Magazyn wszelkich strojów damskich A. Gałeckiej, przyjmuje
Kapelusze do ubierania.
Krakowskie-Przedmieście, dom zwany Roeslera, w przechodniej sieni, 2-gie piętro.
D6—6—13654—

ZAKŁAD
Mechaniczno-Ślusarski, Jana Koralewskiego,
przy ulicy Dzielnej Nr 9, potrzebuje
Uczni i Praktykantów.
W tymże zakładzie przyjmują się **obstalunki** na roboty w zakres jego wchodzące.
D2—3—16706—

Zakład wynajmu Karet, Land i Powozów,
istniejący przy ulicy Długiej Nr 22,
z dniem 8 Lipca r. b.
znacznie powiększony, przeniesiony na
ulicę Chmielną pod Nr 1,
gdzie połączony został z Zakładem tamże pod firmą Piotrowski i S-ka prowadzonym.
D2—3—16032—

W Nowej-Pradze jest do sprzedania
DOM
wraz z ogrodem i placem do budowy, położony w bliskości banhofu kolei St.-Petersburskiej i fabryki żelaznej.—Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 4, wprost kościoła św. Ducha, w oficynie, 1-sze piętro, mieszkania Nr 8, u Właściciela.
D2—3—16077—

Jest do sprzedania **kilka tysięcy cetnarów**
Nadwiślańskiego Siana.
Kantor najmu powozów na placu Wareckim przyjmuje obstalunki na takowe, w różnej ilości.
D—16733—3—3

Kop. 50
od ubrania kapelusza damskiego, podług najświeższych modeli paryzkich. — Krakowskie-Przedmieście Nr 85, dom zwany Roeslera, 2-gie piętro. — **A. Gałecka.**
D2—6—16327—

Wyłączna sprzedaż
Bibuły Żulińskiej, w oryginalnym fabr. opakowaniu przeniesioną została.—Róg Dzikiej i Nowolipek Nr 6, mieszk. 4.
D—16293—2—6

Lekarz
potrzebny jest do osady 3,000 mieszkańców leżącej, w blizkości kolei. W promieniu 4-ch mil nie ma Lekarza. — Wiadomość u p. Lochmann, ulica Bracka Nr 7, pomiędzy godziną 5-tą a 6-tą po południu.
D—16005—3—3

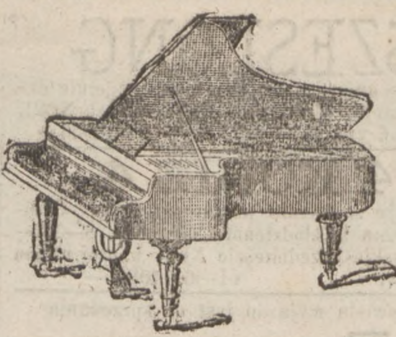
IV Klasowy Zakład Naukowy Żeński Heleny Karskiej.
Powiększając swój lokal, ma honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic przychodnich i pensjonarek stałych, na rok szkolny 1880/81 rozpoczął się dnia 8 Czerwca r. b. i trwać będzie przez czas wakacyjny. Egzamina wstępne odbywać się będą dnia 30 i 31 Sierpnia, a kurs nauk rozpocznie się z dniem 20 (1) Września.
D—13705—6

Za Rub. sr. 4,500.
W mieście powiatowem Włoszczowo, w odległości 6 mil od stacji drogi żelaznej Nowo-Radomsk. do sprzedania dom z zabudowaniami gospodarskiemi, ogrodem fruktowym i warzywnym, mórg 3, w budynku murowanym znajdującym się na tejże posesji można urządzić młyn parowy, który znaczny dochód przynosiłby. Wiadomość na miejscu u Czechowskiego.
D—15968—3—4

Ceny Maszyn Parowych z kotłem
o sile koni	½—	260	rs.
„	1—	350	„
„	2—	500	„
„	3—	635	„
„	4—	715	„
„	6—1125		„

Nieekspl. kotły parowe.— **Turbiny** nawszystkie spadki i wielkie napory wody.— Wiadomość u **p. Roberta Neumana**, technika dla budowli wodnych i młynów w Warszawie.—Marjańska Nr 4.
D9—24—11615—

W okolicach ulic: Leszna, Karmelickiej Nowolipia, posiada i poleca najlepsze wyborowe w smaku i wystałe
Piwo bawarskie lagrowe,
z pierwszorzędnych Browarów na butelki i kosze, po cenie:
za całą butelkę po kop. 9,
za pół butelki po kop. 6,
oraz
Wodę Sodową i Selcerską,
w butelkach i Syfonach,
Handel Win i Towarów Kolonjalnych
A. Glaeser,
ulica Nowolipie Nr 15,
wprost Skweru.
D2—2—15955—



Skład Fortepianów
krajowych i zagranicznych
GEBETHNERA i WOLFFA,
poleca wielki wybór
FORTEPIANÓW
Blüthnera, Bechsteina, Rönischa, Zierolda, Beckera i innych, oraz oryginalne amerykańskie
MELODYKONY
fabryki **„Peloubet et Pelton"** w Nowym-Yorku.
FORTEPIANY Małeckiego, po cenach fabrycznych.
D—13833—4—6

DOSKONAŁOŚĆ.
WODA UNIVERSALNA
PANI S. A. ALLEN,
DO ODRODZENIA WŁOSÓW.

Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom pierwotny kolor. Pobudza porost włosa, a pod szybkiem jej działaniem, znika rychło siwizna. Doświadczenie po jednorazowém już użyciu przekona dostatecznie, że środek ten wartością i doskonałością swoją przechodzi wszelkie tym podobne preparaty. Woda p. S. A. Allen nie jest farbą, lecz naturalnym dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i wzmocnienia włosów.

Flaszki opakowane są w różowy papier i tylko takie są prawdziwe.

Cena z flaszkę rs. 3.60, z przesyłką rs. 4.—Skład główny w Paryżu, 37, Bd. Hausman.—W Warszawie u Aleksandra Kocha, Nowo-Senatorska Nr 4.
—98—0—5197—

(Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu).

MYDŁO EGIPSKICH TRAW — *Stała hygiena ochrona twarzy zniszczenie piegów wysypów, gwarancia od szkodliwego wpływu chłodów upałów i kurzu.*

MYDŁO ANGIELSKIE MOMONTOWE — *Nadaje pozór zdrowej czerstwej cery, ubiela upiększa twarz i delikatnia płeć, zabezpiecza jąc od piegów i opalenia.*

Uważać pięciokolorową markę i podpis właściciela.
Główny Skład w Perfumerji **Dobrzańskiego**, ulica Wierzbowa, **Hotel Angielski.**
D 9256—10—12

GŁÓWNY SKŁAD MASZYN DO SZYCIA
D. Grossmana,
przy ulicy Wierzbowej Nr 638, obok byłego hotelu Angielskiego, od lat czternastu w tem miejscu egzystujący.

Poleca Szanownej Publiczności wielki wybór maszyn do szycia **ręcznych i stolikowych, najlepszych i najbardziej rozpowszechnionych systemów** pierwszorzędnych fabryk Ameryki i Europy, po cenach przystępnych, z gwarancją dwu i trzy letnią.

Nici, jedwab, tłuszcz do smarowania, wszelkie przyrządy do maszyn po cenach umiarkowanych.
61—0—8720—

Wielki medal srebrny 1880 roku. Dyplom w Wiedniu 1873 roku. — **Dwa medale w Paryżu 1878 r. Medal złoty w Linz 1879 roku.**

C. K. uprzywilejowane SZPRYCE CHIRURGICZNE
Apparaty do wody sodowej i Syfony
Fabryki **Karola Pochtler**, w Wiedniu,
Neubau, Westbahnstrasse, 35.

FABRYKA i SKŁAD wszelkich gatunków SZPRYCY CHIRURGICZNYCH, Klizopomp, Irrygatorów, APARATÓW DO WODY SODOWEJ, do wyrabiania samemu wszelkich napojów gazowych. Patentowane Korki do flaszek.

APPARATY DO WODY SODOWEJ, wydające dziennie **500 do 10,000 Syfonów**, KOMPLETNE URZĄDZENIA dla **Fabryk Wód Gazowych**, najświeższej i najlepszej konstrukcji, SYFONY w 10 wzorach.

Katalogi illustrowane i cenniki wysyłają się gratis i franco.—
D—5845—19—20

ZAKŁAD
KRZYŻY DREWNIANYCH,
Antoniego Sobolewskiego;

egzystujący przeszło lat 36, w 1-m domu za rogatką Powązkowską Nr 27a, sprzedaje po cenach przystępnych Krzyże drewniane gotowe różnego kształtu,—przytem podejmuje się wszelkiej reperacji, malowania, wyrzynania i złocenia liter na nadgrobkach, oraz budowy nadgrobków. ᴅ5—6—9281—

Rs. 15,000

do wypożyczenia na 1-szy numer lub po Towarzystwie, na dom murowany w Warszawie. — Wiadomość u Właściciela domu Nr 1/1216B, przy ulicy Marjańskiej. ᴅ1—3—16844—

Suknia biała,

kaszmirowa, raz używana, jest do zbycia.— Aleja Jerozolimska Nr 30, u Rządcy domu. ᴅ1—1—16903—

Są zaraz do sprzedania cztery
ALTANKI
okrągłe, przenośne, płótnem kryte, elegancko przyozdobione. — Wiadomość w Restauracji w Hotelu Polskim. ᴅ1—3—16884—

Są do sprzedania zaraz
2 Winne Grona,
cementowe, duże, złocone, jako emblemat do składu Win. — Wiadomość w Składzie Win L. Maringe, ulica Marszałkowska Nr 58. ᴅ1—3—16842—

Do sprzedania
2 Szafy Mahoniowe.
Ulica Chmielna Nr 33, mieszkania 40. ᴅ1—3—16833—

Do sprzedania w domu Nr 21, przy ulicy Dzielnej
3 SZAFY
oszklone z szafkami spodniemi, jedna Szafa duża, rozbierana; dwa Kontuary z pulpitami. Wszystko na jesion pomalowane, zdatne do nowo-urządzić się mającego sklepu. ᴅ1—3—16872—

Do sprzedania bardzo tanio!
Garnitur do umywalni,
porcelanowy, nieużywany; tuzin **Filiżanek** porcelanowych do kawy białej i **Parawan** koszykowy z oponą wełnianą. — Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 43 nowy, 1-sze piętro, drzwi przy schodach. ᴅ1—1—16900—

!!MEBLE!!
Kanapa, 2 Fotele, 6 Krzeseł i Stół orzechowe, całe **szabowane, fotelikowe, aksamitem** bordo pokryte, prawie nowe, do sprzedania. — Krakowskie-Przedmieście Nr 5 domu, mieszkania Nr 30. ᴅ1—4—16295—

Z powodu zmiany interesów jest do sprzedania w Łowiczu pod korzystnemi warunkami
DOM
murowany, dobrze procentujący, w dobrym stanie z takąż oficyną i dwiema drewnianemi, oraz z ogrodem **owocowo-warzywnym** do 12000 łok. □, za 17000 rubli. Posesja w środku miasta, front na dwie główne ulice. Bliższa wiadomość u właściciela Rudzińskiego, lub w Warszawie Krakowsk.-Przedmieście Nr 15 u p. Romanowskiego. ᴅ—16873—1—3

Przyjmuje się
SZYCIE
na maszynie i do prania rękawiczek sposobem chemicznym.—Wiadomość: Świętokrzyzka Nr 27, mieszkania 2. ᴅ1—2—16877—



Jest do sprzedania
Garnitur Mebli,
kryty brokatelą bordo. Sofa otomana i inne meble używane. Przyjmują się meble w zamian i wszelkie roboty tapicerskie wykonywam w krótkim czasie podług życzenia, po cenie umiarkowanej. — Chmielna Nr 26. ᴅ1—3—16871— **Poteralski.**

Do sprzedania
różne Meble i Lustra
mało używane. — Marszałkowska Nr 48, 1-sze piętro od frontu. ᴅ1—6—16897—

Jest do sprzedania:
Parę karych Ogierów, parę chomont krakowskich, czarnych, mało używanych i dwa młode Charty i jeden Buldog dziewięcio-miesięczny.—Wiadomość: Nowy-Świat, na Foksalu, Nr 34, w stajni hr. Berga. ᴅ2—2—16737—

SZESLONG
do sprzedania, skórą kryty, w zupełnie dobrym stanie i **Lampa.**—Ulica Widok Nr 21, prawa oficyna na dole. ᴅ1—3—16856—

4 KONIE 4.
Sprzedaje za bardzo przystępną cenę. Obejrzeć można każdodziennie od godz. 8—12.— Krakowskie-Przedmieście Nr 7, kantor najmu powozów. ᴅ1—6—16867—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania
Faeton
z 6-ma kołami zapasowemi, Dorożka zaś z 5-ma, w dobrym stanie, oraz para Chomont platerowanych. Obejrzeć można przy ulicy Pięknej pod Nr 3, u stróża Pawła. ᴅ1—3—16866—

DOM
do sprzedania na Szmulowiźnie, za Pragą, przy trakcie kawęckim, w pięknej miejscowości, przynoszący dobry procent, oraz i **Plac** z frontu. — Wiadomość na miejscu Nr 161, u Właściciela. ᴅ1—3—16888—

Obiady Prywatne
w domu lub na mieście.—Wiadomość w kiosku na Zielonym placu. ᴅ1—3—16921—



W Ciechocinku.
Jest do sprzedania w każdym czasie z wolnej ręki **Possesja,** składająca się z dwóch domów, jednego murowanego masiw, drugiego zaś w pruski mur w blizkości łazienek, a z drugiej strony hotelu Warszawskiego. Przestrzeń cała wynosząca z ogrodami i budynkami gospodarskiemi łokci kwadratowych 15,504, domy kompletnie umeblowane oraz kuchnie angielskie dostatecznie zaopatrzone. Wiademość u właścicielki M. Bogusławskiej tamże zamieszkałej. ᴅ2—2—16779—

Do sprzedania
WILLA
w okolicy Willanowa, z gruntem ornym, ogrodami owocowemi, domem mieszkalnym i zabudowaniami gospodarczemi.—Wiadomość u optyka Feliksa Pika, przy ulicy Niecałej. ᴅ5—6—16535—

Jest do wynajęcia każdego czasu
POKÓJ
z meblami i z usługą, lub bez.—Wiadomość przy ulicy Pańskiej pod Nr 4, w bramie na lewo, mieszkania Nr 38. ᴅ1—3—16860—

POKÓJ
jeden lub dwa, z przedpokojem, do wynajęcia zaraz, z meblami, usługą i samowarem.— Nowy-Świat Nr 12, mieszk. 20, 1-sze piętro. ᴅ1—3—16898—

Do wynajęcia zaraz:
Trzy pokoje, przedpokój i kuchnia, a od św. Michała **Sklep** z mieszkaniem i wielką **Suteryną,** zdatny na **Cukiernię** lub na **Skład Wędlin,** których brak w tej stronie. — Leszno Nr 47, wprost **Bazaru.** ᴅ1—3—16882—

Pokój frontowy
na 2-m piętrze, przy ulicy Miodowej, pod Nr 10, naprzeciw Sądu Okręgowego, z wszelkiemi dogodnościami jest do najęcia.—Wiadomość tamże na 2-m piętrze pod Nr 6 mieszkania. ᴅ1—2—16878—

Jest zaraz do wynajęcia na miesięcy 3
POKÓJ
duży, ładnie umeblowany, przedpokój i kuchnia z wodociągiem i zlewem.—Wiadomość na miejscu, Żórawia Nr 27, mieszkania 17. ᴅ1—3—16860—

Przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 53 (1380), w każdym czasie do wynajęcia.

PIĘĆ POKOI,

przedpokój, kuchnia, paradne wejście, wodociągiem, gazem i zlewem, na 3-em piętrze od frontu,—**Sklep narożny** od Ś-go Michała r. b. z 3-ma oknami, na handel win, skład wódek lub inny proceder. — Wiadomość u Rządcy tegoż domu, stróż wskaże. ᴅ—16859— 1—8

Jeden Pokój
do odnajęcia każdego czasu, z samowarem lub bez.—Bliższa wiadomość na miejscu, ulica Chmielna Nr 54, mieszk. 9. Tamże jest PAKA od fortepianu do sprzedania. ᴅ1—1—16904—

POKÓJ
na 1-m piętrze, z meblami, usługą i samowarem, do wynajęcia zaraz za cenę przystępną.—Elektoralna Nr 18, wejście przez ganek. ᴅ1—1—16905—

Do wynajęcia
POKÓJ
albo dwa, z meblami lub bez.—Róg ulicy Widok i Brackiej Nr 2, na 1-m piętrze. ᴅ1—2—16915—

Do wynajęcia od 1-go Sierpnia
POKÓJ
o dwóch oknach, z osobnem wejściem, od frontu, z meblami i samowarem, lub bez, dla kawalera, lub kobiety, za przystępną cenę.— Stare miasto Nr 8, trzecie piętro. ᴅ—16813— 1—2

Salonik i Pokój

z przedpokojem i gabinetem, razem, lub osobno z oddzielnem wejściem, z meblami, lub bez, zaraz do wynajęcia, na parterze. — Wspólna Nr 26, mieszk. 10. ᴅ—16858— 1—3

Do wynajęcia blisko ogrodu, przy ulicy Marszałkowskiej

Jeden lub 2 Pokoje

z meblami i kuchnią, na czas letni bardzo tanio—Wiadomość u stróża, lub pod Nrem 19 mieszkania, w domu Nr 75/1065A. ᴅ—16864— 1—1

Poszukuje się Pokoju
umeblowanego, lub bez mebli, w pobliżu św. Karola Boromeusza, jeśli można przy familji, dla skromnego i wykształconego młodzieńca. Oferty uprasza się do Warszaw. Agentury Ogłoszeń.—Senatorska Nr 22, pod lit. L. L. R. ᴅ—16891— 1—2

Dwa Lokale frontowe,
świeżo odnowione są do wynajęcia zaraz lub od 1-go Października r. b. w domu Nr 8/954 za Żelazną Bramą gdzie jest apteka; na 2-m piętrze dwa duże pokoje z kuchnią i piwnicą i 3 pokoje z kuchnią i piwnica. Cena lokali umiarkowana i przystępna. Wiadomość u rządcy i stróża w miejscu. ᴅ—16853— 1—5

Dla osoby przyzwoitej może być
Pomieszczenie
przy familji, z wszelkiemi wygodami i fortepianem, za umiarkowaną cenę.—Mokotowska Nr 17, pierwsze piętro. ᴅ—16918— 1—3

W domu Nr 15, przy ulicy Bednarskiej, jest do wynajęcia:

1. Od Ś-go Michała r. b., lub z powodu wyjazdu, może być zaraz odstąpiony **Tunel** obszerny, w którym od kilku lat i dotąd egzystuje Bawarja, z dobrem powodzeniem.
2. Także od Ś-go Michała, na 1-m piętrze od frontu, pokoi łączących się z sobą, od 5 do 8, na Biuro, Szkołę, lub prywatne mieszkanie.—Wiadomość u właścicielki w tymże domu.

2—3 —15995—

LOKAL
na 1-m piętrze, składający się z 4-ch pokoi z balkonem, kuchni, 2-ch piwnic, komórki i góry oddzielnej, do najęcia od św. Michała, przy ulicy Tamka Nr 13, dom Stalewskiej. ᴅ3—3—16235—

Dla osoby **moralnego prowadzenia** w każdym czasie do wynajęcia
POKÓJ,
w cenie rs. 8.—Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 7, u p. Dutkiewicz. ᴅ2—3—16443—

Letnie Mieszkania.
W dobrach **Ruda** za 1-szą stacją Miłosna, przy Kolei Terespolskiej, t. e. dległe od przystanku **Dębe Wielkie** w pośród lasów, znacznej przestrzeni łąk, ogrodów i wód, gdzie urządzone letnie łazienki, są różne Lokale do wynajęcia, bądź to z meblami, lub bez takowych. Wszelkich artykułów żywności, oraz nowalij codziennie świeżych, dostać można na miejscu. Komunikacja od przystanku ułatwiona dogodnym Omnibusem, lub powozem. Wiadomość na miejscu, lub też u Właściciela domu, przy ulicy Grzybowskiej za Żelazną pod Nrem 46. ᴅ8—14—14308—

Letnie Mieszkanie w Grodzisku,
zaraz do wynajęcia. Domek elegancki o 5 pokojach, kuchnie 2 dla służby, ogród owocowy i warzywny. Mieszkający, **darmo** dla siebie Warzywo i Kartofle może używać. **Cena przez lato 120 rs.** — Wiadomość w Dystrybucji Nr 33, ulica Elektoralna. ᴅ2—3—16783 —

Akuszerka O. Gumińska,
przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za rs. 15 miesięcznie i z umieszczeniem dziecka. Ulica Szpitalna Nr 2, mieszkania 14. ᴅ2—4—16703—

Od św. Jana do wynajęcia
LOKAL
składający się z 4-ch lub 3-ch pokoi, kuchni, piwnicy, komórki i góry wspólnej, przy ulicy Rybaki Nr 14.—Wiadomość u Rządcy na miejscu. ᴅ23 -0—10994—

Pokój
starannie umeblowany, do wynajęcia miesięcznie, z usługą, a na żądanie i ze stołem. Tamże kilka sukień do sprzedania.— Plac św. Aleksandra Nr 8, mieszkania 6, stróż wskaże. ᴅ3—5—16500—

Na Krakowskiem-Przedmieściu, na drugiem piętrze od frontu, jest do najęcia na miesięcy dwa

Salon o 3-ch oknach

i pokój sypialny, umeblowany.—Wiadomość w księgarni Błaszkowskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 24. ᴅ—16405— 3—3

LOKAL
na 1-m piętrze, za rs. 330 rocznie: trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica, drwalka, oraz góra wspólna, przy ulicy Szczyglej Nr 6, do wynajęcia od 1-go Października r. b. ᴅ3—3—15839—

Do wynajęcia każdego czasu za cenę bardzo umiarkowaną:
Pokoje kawalerskie,
z osobnem wejściem; **cztery Pokoje,** przedpokój i kuchnia, z meblami lub bez nich.— Ulica Żórawia Nr 10, od frontu, drzwi Nr 6. ᴅ2—2—16575—

Z powodu zmiany interesów jest
Sklepik Wiktuałów
do sprzedania. — Ulica Wilcza Nr 10. ᴅ2—3—16560—

Sklep Wiktuałów
do sprzedania. — Ulica Wspólna Nr 7. ᴅ2—2—16618—

Jest do wynajęcia
SKLEP
za Rs. 300 rocznie, z urządzeniem, przy ulicy Miodowej; bliższa wiadomość pod Nr 2, Senatorska, w owocarni. ᴅ2—4—16780—

Sklep Wiktuałów
od kilkunastu lat egzystujący, jest do odstąpienia w każdym czasie. — Ulica Ogrodowa Nr 17 nowy. ᴅ2—2—16798—

Sklep Wiktuałów
jest do sprzedania w bardzo dobrym miejscu. Wiadomość w kiosku przed ratuszem. ᴅ1—3—16920—

Z powodu wyjazdu
Sklep Kolonjalny z Dystrybucją,
jest zaraz do sprzedania, z towarem i eleganckim urządzeniem, za przystępną cenę.— Wiadomość: Stare-Miasto Nr 12, u Właściciela domu. ᴅ1—3—16826—

Zgubiono we Czwartek
Bransoletkę srebrną,
zamykaną sprzączką, w formie serca. Przedmiot mało cenny lecz pamiątkowy. Znalazca zechce odnieść na Elektoralną Nr 4a, pierwsze piętro od frontu, do kantoru Neufelda, za nagrodą. ᴅ—16857— 1—1



Nagrody rs. 5,
kto da znać gdzie się znajduje, lub kto odprowadzi psa dużego, maści żółtej, z białemi łatami, pod Nr 3 ulica Orla, mieszkania Nr 20. Nieprawy posiadacz będzie pociągnięty do sądowej odpowiedzialności. ᴅ—16911— 1—2

Zaginął
Wyżeł Ponter
koloru żółtego, z białemi łapami. Uprasza się o odprowadzenie, za wynagrodzeniem, na ulicę Krakowskie-Przedmieście Nr 24, do sklepu galanteryjnego, a nieprawy posiadacz będzie pociągniętym do odpowiedzialności sądowej. ᴅ—16873— 1—1

Piesek
czarny, podpalany, przybłąkał się przy ulicy Czerniakowskiej Nr 3051, do Piotra Beketa; można odebrać za zwrotem kosztów. ᴅ—16876— 1—1

Pinczerki,
ładnej rasy, do sprzedania. — Ulica Piwna Nr 41, mieszkanie stróż wskaże. ᴅ3—16545—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою